



# GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 196-66, 177-77 i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66. Tel. nocne: 144-44 i 177-77, Nr. konta P. K. O. 603.400.

## Obrona żydów rumuńskich w Lidze Czy sprawa oprze się o trybunał międzynarodowy?

PARYŻ, 23. I. — Trzy delegacje wyruszyły do Genewy, aby bronić na forum ligi narodów petycji w sprawie sytuacji żydów w Rumunii.

Jedna delegacja reprezentuje „Alliance Israelite“, druga — Światowy Kongres Żydowski, trzecia — Komitet Obrony Praw Żydów w Europie Środkowej i Wschodniej. Na czele tej ostatniej delegacji stoi b. minister sen. Justin Godart. Aczkolwiek wszystkie trzy organizacje do tej pory nie współpracowały, postanowiono jednak, że względu na powagę sytuacji, skoordynować całą akcję.

W Genewie trzy delegacje paryskie współpracować będą z delegacją, reprezentującą Joint Foreign Committee, Board of Deputies i Anglo-Jewish Association.

Petycje Alliance Israelite i Światowego Kongresu Żydowskiego ograniczają się do apelu do rady ligi narodów w sprawie

interwencji przeciwko pogwałceniu przez Rumunię traktatu o mniejszościach.

Petycja Komitetu Obrony Praw Żydów stanowi dokument o objętości 100 stron maszynopisu i podpisany przez szereg wybitnych polityków nie-żydowskich oraz przywódców kościoła katolickiego i ewangelickiego. Petycja ta proponuje przekazanie całej sprawy trybunałowi międzynarodowemu w Hadze.

Petycja domaga się następnie, aby aż do ogłoszenia decyzji

przez trybunał haski liga narodów poczyniła kroki, uniemożliwiające rządowi rumuńskiemu wykonanie planu antyżydowskiego, którego część już w praktyce zastosowano.

LONDYN, 23 I. (PAT). Gazeta niedzielna „Sunday Times“ obszernie komentuje nadchodzącą sesję rady Ligi Narodów.

„Sunday Times“ przewiduje, że w Genewie będą rozważane trzy sprawy:

1) uznanie króla Włoch jako cesarza Etiopii przez członków Ligi;

2) kwestia powołania do życia specjalnej organizacji ekonomiczno-finansowej, z której państwa, nie wchodzące w skład ligi, mogły współpracować;

3) zbiorowe uznanie faktu, że wobec pozostawienia Niemiec, Włoch, Japonii, Stanów Zjednoczonych poza nawiasem Ligi, zobowiązania sanacyjne art. 16 paktu nie mogą więcej być uważane za wiążące automatycznie.

Sprawa uregulowania stosunków dyplomatycznych z Wło-

chami została obecnie uzgodniona pomiędzy kilkoma państwami, które zamierzają to zagadnienie poruszyć w prywatnych rozmowach z Edenem i Delbossem. Stanowisko brytyjskie jest pełne rezerwy. W. Brytania — jak twierdzi dziennik — deklaruje takiej o uznaniu króla Włoch, jako cesarza Etiopii, nie złoży, albowiem stanowisko jej podyktowane jest częściowo przez chęć nie narażania na szwank stosunków ze St. Zjednoczonymi, które niedawno zerwały prowadzone z Włochami rokowania handlowe, odmiawiając uznania króla włoskiego nawet de facto tylko, jako cesarza Etiopii.

Przed wszystkim jednak rząd brytyjski nie wierzy w rychłą poprawę stosunków z Włochami. Propaganda przeciwności, uprawiana we Włoszech, nie ustala i ten stan rzeczy ujemnie wpływa na możliwość ponownego wszczęcia rozmów włosko-brytyjskich

## Rozmowa min. Becka z min. Micescu Śniadanie dla ministra rumuńskiego w Cannes

PARYŻ, 23. I. (PAT). Rumuński minister spr. zagr. Micescu przybył dziś z Genewy do Cannes, gdzie odwiedził przebywającego tam min. Becka. Obaj ministrowie odbyli dłuższą rozmowę, po czym min. Beck podejmował min. Micescu śniadaniem w ścisłym gronie.

W śniadaniu wzięli udział małżonka min. Micescu, ambasador Rzpłitej w Londynie Raczyński i dyrektor polityczny rumuńskiego ministerstwa spraw zagr. Cretzeanu.

Wieczorem min. Micescu z małżonką odjechał do Genewy.

## NOWE ZARZĄDZENIA ANTYŻYDOWSKIE W RUMUNII przeciwko kupcom i przemysłowcom, posiadającym obce obywatelstwo

CZERNIOWCE, 23. I. (PAT). Prasa donosi, że rząd rumuński postanowił, iż kupcy i przemysłowcy, obywatele obcy, których przedsiębiorstwa zostały zarejestrowane po 1 styczniu 1930 roku, zostaną wydalen z granic kraju. Wyjątki zostaną poczynione tylko dla takich przedsiębiorstw, których działalność przynosi pożytek krajowi.

CZERNIOWCE, 23. I. (PAT). Prasa pisze, że rumuńskie ministerstwo wyznań zarządziło wydalenie wszystkich, przebywających w Rumunii rabinów, obywateli nie-rumuńskich oraz, że wyszło zarządzenie, nakazujące odebranie żydom posiadanych zezwoleń na broń palną. W przyszłości zezwolenia takie nie będą żydom wydawane.

PARYŻ 23. I. (PAT). W artykule „Tems“ pole-

mizuje z twierdzeniem rumuńskiego ministra spraw zagranicznych Micescu, jakoby ostatnie posunięcia rządu rumuńskie

go nie stanowiły pogwałcenia traktatu o ochronie mniejszości. Sprawę tę ma rozstrzygnąć rada ligi narodów — pisze

„Tems“. Dopiero liga ustali, czy program Rumunii w stosunku do żydów, w szczególności zaś rewizja praw obywatelskich,

przyznanych na podstawie traktatu o ochronie mniejszości, należy traktować jako wewnętrzną sprawę Rumunii, czy też jako naruszenie traktatów między narodowych.

## Adw. Kowalski i Czernik skazani przez sąd apelacyjny za pochwałę zbrodni

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Przed sądem apelacyjnym w Warszawie toczył się w sobotę proces przeciwko byłym radnym miejskim w Łodzi: adw. Kazimierzowi Kowalskiemu i Czernikowi, oskarżonym z art. 154 K. K. o publiczne pochwalanie zbrodni.

Kowalski i Czernik na posiedzeniu rady miejskiej w styczniu ub. roku podczas dyskusji nad wnioskiem o zaopatrzenie dla sierot po ofiarach zbrodni

Szaniawskiego, dopuścili się przestępstwa pochwały zbrodni, w kilku okrzykach, wzniesionych w odpowiedzi na przemówienie radnego Lewina.

Prokuratura łódzka, opierając się na stenogramie z posie-

dzenia, wytoczyła przeciwko Kowalskiemu i Czernikowi proces.

W pierwszej instancji zapadł wyrok uniewinniający. Na skutek apelacji prokuratora, sprawa znalazła się w sądzie apelacyjnym w Warszawie.

Po rozpatrzeniu sprawy, sąd apelacyjny skazał adw. Kowalskiego i Czernika po 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary na 3 lata.

Skazani wnieśli skargę kasacyjną.

## Zgon B. Koskowskiego

WARSZAWA, 23. I. (PAT) — Dłsi popołudniu zmarł w Warszawie dr. Bolesław Koskowski, b. senator, b. prezes związku dziennikarzy R. P., naczelny publicysta „Kuriera Warszawskiego“.

PARYŻ, 23. I. — „Tems“ donosi z Berlina, że rumuński minister propagandy Hadosch zawarł w Niemczech porozumienie w sprawach propagandowych. W oświadczeniu, ogłoszonym w prasie niemieckiej, Hadosch zaznaczył, że publikacje antysemickie w Niemczech, które do tej pory były zakazane na terenie rumuńskim, będą obecnie dopuszczone do kolportażu.

PRAGA, 23. I. — Władze czerniowieckie zawiesiły wydawnictwo „Ostjüdische Zeitung“, które używało się przez raz w tygodniu.

# Wielki plan Japonii

Japonia należy do tych niewielkich państw, które biorąc udział w wielkiej wojnie, kosztem niewielkich ofiar zyskały niewspółmiernie dużo. Niewątpliwie do tych zdobywczy należy również zaliczyć i wzrost wpływów politycznych na Dalekim Wschodzie.

Pierwsze lata powojenne minęły pod znakiem cichej, ale bardzo poważnej walki o natę między Anglią i Stanami Zjednoczonymi. Był nawet taki moment, kiedy wczorajsi niemal sojusznicy byli o jeden krok od otwartego zatargu. Japonia pozostawiała sobie, nie biorąc udziału w rozgrywkach angielsko- amerykańskich, przygoto-

wała podwalny wielkiego planu — poddanie Azji pod swoje wyłączne wpływy. Daleki od rzeczywistego pokoju okres wojenny zbyt absorbował Europę swoimi wewnętrznymi sprawami i ułatwił Japonii penetrację do interesujących ją obszarów. Penetracja japońska zapuszczała się coraz głębiej i szerzej w ziemie, stanowiąc źródło potęgi i bogactwa Anglii. Przy pomocy dyskretnej propagandy wpływy japońskie przenikały na Daleki Wschód. Jednym ze środków była ekspansja gospodarcza. Rynki Wschodu zostały w mniejszym lub większym stopniu zdobyte przez śmiesznie tanie towary japoń-

skie, rywalizujące z powodzeniem z wytworami fabryk angielskich i amerykańskich. — Zwłaszcza Stany Zjednoczone na wet na własnym kontynencie w pewnych gałęziach swojego przemysłu dotkliwie odczuły japońskiego konkurenta. Dotychczasowe posunięcia japońskie nie były same w sobie celem, lecz drogą realizacji znacznie szerszych planów.

Wielkim błędem dyplomacji europejskiej było powierzenie Japonii mandatów kolonialnych nad trzema archipelagami wysp Karolińskich, Marjańskich i Marszałkowskich. Położenie wysp, pozostających pod opieką Japonii, daje jej wybitnie korzystne warunki strategiczne do działań morskich. Od Alaski niemal do Australii, na przestrzeni 7.000 mil ciągnie się pasmo wysp, świetnie nadających się na bazy morskie i lotnicze.

Traktat waszyngtoński zabronił fortyfikowania wysp mandatu. Czy jednak Japonia honorowała postanowienia waszyngtońskie w pełni? Jest rzeczą znaną, że ówczesna rządząca Japonią na budowę dróg i portów na przeszło 630 wyspach i wysulkach, należących do archipelagów mandatowych. Wydatki te są niewspółmierne z potrzebami słabo za-

dnionych i ubogich wysp. Przepuszczalnie pieniądze zostały również wydane i na inne prace, bardziej odpowiadające ogólnym dążeniom Japonii. W międzyczasie zostało stworzone buforowe państwo Mandżukuo, a dziś jesteśmy świadkami dalszego etapu w realizacji wielkiego planu.

Chiny pozostawione bez obecnej pomocy, w stosunkowo krótkim czasie uległyby dobrze zorganizowanej Japonii. Aneksja Chin w każdej formie zagraża bezpośrednio Anglii i Sowieciom. Zręczne posunięcie z Mongolią Zewnętrzną i pomoc w sprzeczce wojennym ze strony Z. S. R. R. utrudni szybkie zwycięstwo Japonii, lecz jest wątpliwe, czy zdecydowanie przeszkodzi pochodowi armii japońskiej.

W tych zagadnieniach ma duży głos Anglia, która większą ilość funtów zainwestowała w interesach chińskich i w którą wzrost potęgi Japonii godzi znacznie poważniej, aniżeli ewentualna strata wpływów gospodarczych w Chinach. Stanowisko W. Brytanii jest bardzo trudne, gdyż nie może ona z wielu powodów angażować się wyraźnie i bezpośrednio w istniejącym konflikcie. Legendarnie żółte niebezpieczeństwo coraz wyraźniej zarysowuje się na horyzoncie Dalekiego Wschodu. Można z całą stanowczością stwierdzić, że Japonia prowadzi dwie wojny. Jedną, bezkrwawą na bardzo rozległych przestrzeniach i odniosła w niej znacznie więcej zwycięstw, aniżeli w drugiej, która jest prowadzona przez armię, flotę i lotnictwo w Chinach.

Japonia związana jest różnymi węzłami z Włochami i Niemcami. Ale oba mocarstwa są tak samo biedne w surowce, jak i Japonia, i to jest czuły punkt tego bloku. Pomimo bieżących planów Japonia zdaje sobie doskonale sprawę z tej zależności od zagranicy i wie, że każda blokada gospodarcza może jej niemal wytrącić broń z ręki, zwłaszcza jeżeli będzie solidarnie prowadzona.

St. P.

POLSKIE BIURO PODRÓŻY

## „ARGOS”

zaprasza na wybieżki indywidualne do Paryża, Włoch i Wiednia

|                    |                       |           |
|--------------------|-----------------------|-----------|
| grupowe do WIEDNIA | 14-dniowa, wyj. 10/II | zł. 125.— |
| do SAN REMO        | 14-dniowa, „ 6/II     | zł. 375.— |
| na RIWIERE         | 23-dniowa, „ 6/II     | zł. 575.— |
| na SYCYLIE         | 33-dniowa, „ 6/II     | zł. 620.— |
| do LONDYNO         | 14-dniowa, „ 28/II    | zł. 375.— |
| do RUDAPESZTU      | 8-dniowa, „ 26/II     | zł. 190.— |

Zapisy przyjmujemy i inform. udziela Polskie Biuro Podróży „ARGOS” w Łodzi, Piotrkowska 60, telef.: 104-90 i 101-76

KINO

## EUROPA SYLVIA SIDNEY

Pocz. 4, 6, 8, 10 w fascynującym filmie p.t.

### TAJNY AGENT

DZIS OSTATNI DZIEŃ!

### W hitlerowskich Niemczech

## Trucizna propagandowa

Włoski farmer, Nicolo Maretti, gorliwie obrabiał ziemię i sadził kartofle, a jego żona, Maria doła krowy i karmiła gęsi. Po za tym Nicolo i Maria płodzili dzieci i w ciągu 25 lat wspólnego życia splodzili 18 czarnowłosych dzieciaków, z których dwoje zmarło, a 16-cioro rośło, biegało po dworze, grzało się w gorącym, włoskim słońcu, chodziło do szkoły. Chłopcy pomagali ojcu zaprzęgać i oporządzać konie, a dziewczęta pomagały matce doić krowy i karmić gęsi. — W niedzielę cała rodzina chodziła do kościoła, słuchała kazań księdza, i wiara, że papież jest przedstawicielem Boga na ziemi, wryła się w ich dusze tak, jak świadomość, że bez deszczu jest posucha.

Wśród tej gromadki był chłopczyk Rolando, który uczył się lepiej, niż inni w szkole, a w kościele śpiewał w chórze wyjątkowo pięknym i miłym głosem. Gdy Rolando ukończył szkołę, ksiądz rzekł do wieśniaka Nicolo:

— Słuchaj, Maretti, wiem, że masz ładną rodzinę, i pracujesz jak wół, aby ją wyżywić. Lecz twój Rolando ma wyjątkowy głos. Wyślij go do Mediolanu, do konserwatorium; będzie w przyszłości zarabiał bardzo dużo pieniędzy.

Nicolo posłuchał księdza, dał Rolandowi 300 lirów i rzekł:

— Jedź, mój synu, do Mediolanu, gdy staniesz się sławny, będziesz pomagał swoim rodzicom.

Rolando pojechał do Mediolanu. Nie został znakomitością, lecz stał się niezłym śpiewakiem: miękki głos, piękne piano, miły falset... Ale we Włoszech takich śpiewaków se setki. A więc należy pojechać tam, gdzie ich jest niewielu.

Rolando zdobył tysiąc lirów, tuszył sobie nowy frak i pojechał do Niemiec...

Rolando był niezłym kupcem. Zamówił afisz:

kompromitował go przed gośćmi... Rolando wrócił, posiedział milczaco pół godziny, wina więc nie pił, na zakończenie zaśpiewał: „La donna e mobile”, i wyszedł bez pożegnania.

## Najważniejsza rzecz -- to rasa

W sinawej mgle, otaczającej Graz, na zboczach gór i w głębokich dolinach, kryją się małe miejscowości kuracyjne. Białe domki błyszczą w zielonych lasach; pociągi przywożą codziennie dziesiątki tysięcy turystów, z tradycyjnymi plecakami, łaskami i w zielonych kapelusikach z piórkami. Wieczorami na promenadach gra muzyka, a mieszkańcy miast wentylują swe płuca w parku i w lesie, wdychając czyste, górskie powietrze tych miejsc, które natchnęły Goethego do napisania „Nocy Walpurgii”.

Podczas dnia wszyscy robią wycieczki w góry. Ludzie zbierają się, znajomi i nieznajomi, i razem oglądają to, co jest godne widzenia. — Specjalną kategorię stanowią uczniowie i przytulki dziecięce. Maszerują według wszelkich prawideł sztuki wojennej, z chorągiewkami i pieśniami, krok w krok, na przodzie i z boku kierownictwo, nauczycielstwo, lub siostry wychowawczynie z przytułków.

Kilka kilometrów od Harzburga, na leśnej drodze, znajduje się śliczny domek, w którym niemiecki żyd otworzył pensjonat dla swoich współwyznawców.

Na słonecznym tarasie stoją leżaki i krzesła, radio - aparat łączy park z Berlinem. Pensjonariusze siedzą na krzesłach, młodzież leży na trawie; przyjemnie jest w promieniach słońca zapomnieć o koszmarnych rzeczywistości.

Na drodze słychać tupot maszerujących dzieci... To przytulki „Towarzystwa elektrycznego” wraca ze swego placu sportowego. Dzieci tda, wybijając takt, śpiewają pieśń o droginie naczelniku i wielkiej ojczyźnie. Rozlega się głos: „Smac...”

A gospodarz na swe usprawiedliwienie przyniósł numer streicherowskiego „Stürmera”, gdzie znajdował się długi artykuł pod tytułem:

„Papież jest żydem”.

Dzieci ustawiają się w dwa szeregi, naprzeciw domku, i wychowawczy, wskazując na taras i leżalnie, mówi do nich:

— Widzicie, dzieci, tu mieszkają nasi najwięksi wrogowie, żydzi.

I dzieci, akcentując każdą sylabę, krzyczą:

— Żydzi precz! Żydzi precz! Żydzi!

Demonstracja skończona. Nagle jakiś maleńki, siedmioletni brzdąc, podbiega do żywopłotu, zagłada przez zieleń, i wracając do szeregu, z rozczarowaniem oznajmia siostrze:

— Nic podobnego! To są ludzie!

Ogólne zamieszanie, małe do staje kłapsa tam, skąd nogi wyrastają, i z oczyma pełnymi łez, dławi się słowami pieśni o droginie naczelniku i wielkiej ojczyźnie...

Statystyka wykazuje, że w Niemczech nigdy nie było więcej, niż jeden procent żydów, t. j. najwyżej 600.000 ludzi. Większość ich mieszkała w dużych miastach; a w bardzo wielu małych miasteczkach i po wsiach w ogóle nigdy nie było żydów. — Dzieci, słysząc rozmowy dorosłych, wyobrażają ich sobie, jako diabłów z rogami i ogonem, albo jako jakieś cudackie twory, według ilustracji „Stürmera”.

To też chłopczyk był szczerze zdumiony, gdy ujrzał zwykłych ludzi, czytających gazety, słuchających radia, mówiących doskonałą niemiecką...

Ludzie, jak ludzie. Lepiej byłoby nie pokazywać żydów dzieciom, aby demonstrowanie tych „demonów w skórze ludzkiej” nie wywarło na nich odwrotnego wrażenia...

W zafundach naukowych na interwju w mieście znajduje się...

Na ścianach klasy wiszą kartogramy i szematyczne rysunki, wyobrażające przedstawicieli różnych ras: aryjczycey, mongolowie, turcy, semici, murzyni, Indianie i t. d.

Wśród uczniów znajdują się kilku nowych, którzy przywiali ze szkół powszechnych na zasadzie świadectwa; ich dokumenty i metryki nadejdą za kilka dni.

Nauczyciel, ze znakiem swastyki w klapie, partyjny narodowo-socjalista, mówi:

— Na tych szematkach widzicie charakterystyczne oznaki różnych ras. Nasza rasa, to rasa aryjska, lecz i ona ma swoje pod-rasy: słowianie, narody romańskie, anglo - sasi, hindusi — wszystko to są rozwidlenia aryjskiej, lub indo - germańskiej rasy. Lecz najczystsza, bez żadnych domieszek, jest główna gałęź — germańska. Spójrzcie na ten rysunek; widzicie na nim charakterystyczne cechy północno - germańskiej rasy.

Nauczyciel spojrział uważnie na klasę, i oczy jego zatrzymały się na rosyjskim chłopcu, Saszku, który niedawno przyszedł ze szkoły powszechnej.

— Chodź tutaj, Saszko. Spójrzcie dzieci, choć Saszko jest rosyjaninem, t. j. słowianinem, posiada wszelkie cechy północnego germanina. Przewodopodobnie ktoś z jego przodków był wychodźcą z Niemiec. Spójrzcie: ma on blond włosy, niebieskie oczy, prosty nos i lekko-wydatny podbródek, proporcjonalną figurę i normalne zakręglenie głowy...

Zarumieniony Saszko wrócił na miejsce...

Nie powiedział nauczycielowi, że jest żydem, że ojciec jego to żyd, a matka żydówka, że nikt z jego dziadków, ani babek, nie był wychodźcą z Niemiec, a przodkowie jego mieszkali w Kremieńczugu i w Kiszyniowie. Lecz ojciec i matka w ciągu dwóch tygodni zabrali go z gimnazjum.

Tak wygląda nauka o rasie. W.G.

## Rozwój przemysłu wojennego w Polsce

STALOWA WOLA (koło Niśka), 23 I. (PAT). W dniu 22 i 23 b. m. odbyła się wycieczka pp. posłów i senatorów do centralnego okręgu przemysłowego, zorganizowana przez ministerstwo spraw wojskowych. Zwiedzono fabrykę celulozy, fabrykę obrabiarek H. Cegielski i budującą się wytwórnię lotniczą.

W dn. 23 b. m. przy zwiedzaniu zakładów południowych w Stalowej Woli, drugi wiceminister spraw wojskowych i szef administracji armii gen. inż. Litwinowicz, przedstawił pokrótce przebieg rozwoju przemysłu wojennego w Polsce.

Nawiązując do aktualnej sprawy rozbudowy naszego przemysłu, p. generał powiedział m. in.:

„Dziś oglądając w Stalowej Woli imponujący rozmach budowy zakładów hutniczo-mechanicznych (zakładów południowych), w miejscu gdzie przed dziewięćmi miesiącami rozciągały się puste pola i lasy, a obecnie widnieje cały szereg obiektów fabrycznych, możemy stwierdzić szybkie wykonanie programu drugiej fazy rozbudowy przemysłu wojennego, opracowanego i realizowanego w myśl rozkazu i dyrektyw p. Marszałka Śmigłego - Rydza”.

## Kolonie dziecięce ostrzeliwane przez arabów

JERUZOLIMA, 23 I. (PAT). Ubiegłej nocy miało miejsce na terenie Jeruzolimy szereg incydentów. Jedną z kolonii dziecięcych była ostrzeliwana przez nieznanych sprawców. Ofiar w ludziach nie było.

Na drodze do Hebronu uzbierała banda zatrzymała autobus. Po stwierdzeniu, że w autobusie znajdują się sami arabowie, banda nie czyniła przeszkód w kontynuowaniu podróży.

Zawiadomiony o incydencie oddział wojskowy udał się w pościg za członkami bandy.

Ludność wiosek, położonych w okolicach Hebronu zawiadomiła wysokiego komisarza W. Brytanii, że opuści swoje siedziby, jeżeli władze ze swej strony nie przedsięwzięją środków zaradczych.

# Francja zbliża się do Niemiec

## Czy min. Delbos złoży wizytę w Berlinie?

PARYŻ, 23. I. (PAT). W atmosferze odprężenia, jaka zapanowała obecnie na terenie polityki wewnętrznej, głównie zainteresowanie prasy i kół politycznych poczynają zwracać się ku zagadnieniom polityki międzynarodowej.

Prasa paryska analizuje w tej chwili perspektywy zbliżającej się sesji rady ligi narodów, możliwość odprężenia w stosunkach z Niemcami, jak również zagadnienie stosunków między Londynem i Rzymem. Charakterystycznym jest, że po serii informacji i pogłosek, jakie rozszły się kilka tygodni temu na temat możliwości odprężenia w stosunkach między Anglią a Włochami, prasa paryska na no-

wo skłania się ku pesymizmowi. Dzienniki niedzielne notują głosy swych korespondentów z Londynu, podkreślając, iż w obecnej chwili widoki odprężenia w stosunkach angielsko-włoskich są niemal żadne, o czym świadczą ma zarówno zerwanie na skutek stanowiska rządu brytyjskiego wszelkich rozmów finansowych między Londynem a Rzymem, jak i zaniechanie wizyty p. Vansittarta, doradcy dyplomatycznego korony angielskiej, u Mussoliniego, do której to wizyty przywiązywano tak wiele nadziei.

O ile chodzi o możliwość porozumienia z Niemcami, to — jak podkreślają w Paryżu — prasa angielska w dalszym ciągu wykazuje poważny optymizm. Te nastroje Londynu u dzielają się w dalszym ciągu i Paryżowi, gdzie sprawa porozumienia francusko-niemieckiego nie straciła nic z aktualności.

Jakkolwiek nie może być w tej chwili mowy o podróży ministra Delbosa do Berlina, o czym krążyły swego czasu pogłoski, to jednak w stosunkach francusko-niemieckich można zauważyć pewnego rodzaju odprężenie. Zarówno w Londynie, jak i w Paryżu zarysowują się coraz bardziej prądy, zmierzające do szukania porozumienia z państwami, które opuściły ligę.

Charakterystyczne stanowisko zajmuje nadal organ komunistyczny „Humanite”, który za miesiąc dziś artykuł swego publicysty dyplomatycznego Pery pod znanym tytułem „Pan Delbos nie pojedzie do Paryża”. Dziennik w kategoriach formie oświadcza, iż podróż ministra Delbosa do Berlina nie dojdzie do skutku, a jednocześnie dodaje szereg gróźb. O ileby ta wizyta doszła do skutku, to — zdaniem pisma — oznaczałaby ona złamanie przez rząd Chautempsa zobowiązania, iż docho- wa wierność ideologii Frontu Ludowego.

## Bombardowanie Salamanki

Pięć eskadr rządowych zarzuciło miasto i okolice pociskami

BARCELONA, 23 I. (PAT). — Według komunikatu ministerstwa obrony narodowej, skutkiem wczorajszego bombardowania Walencji przez 9 samolotów powstańczych, 13 osób zostało zabitych, a około 100 odniosło rany.

SALAMANKA, 23 I. (PAT). — Bombardowanie Salamanki w sobotę między godz. 11.30 a 11.37 przez 5 eskadr rządowych, spowodowało więcej ofiar, aniżeli pierwotnie przypuszczano. Według świadków bombardowania, którzy przybyli w dniu dzisiejszym do Gibraltaru, liczba zabitych wyno-

sić ma 225 osób, a rannych ponad 400. Na miasto padło 20 bomb, a 15 poza jego granicami. Dwie bomby spadły w pobliżu Grand - Hotelu, siedziby niemal wszystkich misji zagranicznych, akredytowanych przy rządzie gen. Franco.

PERPIGNAN, 23 I. (PAT). — Z dalszych szczegółów nalotu samolotów powstańczych na po graniczną miejscowość hiszpańską Puigcerda wynika, że zabitych zostało tam 8 osób, a rany odniosło 40. Cyfry te jednak nie są jeszcze potwierdzone.

Celem nalotu było przerwanie komunikacji kolejowej po-

między Hiszpanią rządową a Francją. Istotnie linia kolejowa została przecięta, a ponadto znieszeniu uległ szereg willi. Bombardowanie trwało 10 minut. Na terytorium francuskie spadło 11 bomb. Popołudniu bombardowana była kilkakrotnie miejscowość Figueras. Ucierpiały tam dworzec i centrum miasta.

MADRYT, 23 I. (PAT). Dziś około godz. 12 w południe eskadra samolotów powstańczych dokonała nalotu na Madryt. Zarządzono natychmiast obronę przeciwlotniczą. Samoloty rządowe zmusiły eskadrę powstańczą do wycofania się.

## Hold weteranom z 1863 roku

Podniosło uroczystości w stolicy w 75. rocznicę powstania

WARSZAWA, 23. I. (PAT). — Dziś z okazji 75-lecia powstania styczniowego miasto przybrało odświętny wygląd.

O godz. 11 rano została odprawiona pontyfikalna msza święta.

Na nabożeństwie obecnych było 16 weteranów i weteranek ze sztan- darem powstańczym, minister spr. wojskowych, gen. dyw. Kasprzyc-ki, generałcja, delegacje szkół podchorążych, delegacje pułków wojska polskiego, noszących imiona bohaterów powstania.

Po nabożeństwie weterani z wielkimi honorami wojskowymi odjechali do Belwederu. W każdym po-wozie jechało 2 weteranów i 2 podchorążych.

Publiczność zgromadzona na chodnikach, witała weteranów ser-

decznie i gorąco, obnażając głowy.

Na stopniach palacu belweder- skiego weterani złożyli wieniec z napisem na szarfach o barwach narodowych „Wielkiemu Marszałkowi — weterani 1863 r.”.

Po złożeniu wienca, uczczono pa- mięć Marszałka Piłsudskiego mi- nutą milczenia.

Z Belwederu weterani pojechali do prezydium rady ministrów, gdzie p. premier gen. Składkowski podejmował ich śniadaniem.

Po obiedzie w prezydium rady mi- nistrów goście przeszli do wielkiej sali przyjąć, dokąd po chwili przy- był pan Marszałek Edward Śmigły- Rydz i dokonał dekoracji wetera- nów oficerskimi krzyżami orderu Polonia Restituta i Złotym Krzy- żem Zasługi.

Przed wieczorem pani Marszałko- wa Aleksandra Piłsudska podejmo- wała herbata weteranów i wete- ranki powstania 1863 oraz córkę dyktatora powstania styczniowego Traugutta, p. Annę Juszkiewiczow-ą.

Na przyjęciu obecni byli m. in. Marszałek Śmigły - Rydz, gen. bro- ni K. Sosnkowski, min. gen. Kas- przycycki, insp. armii gen. Norwid- Neugebauer, ks. biskup połowy dr. J. Gawlina, członkowie komitetu obchodu 75-iej rocznicy powstania.

Prezes związku weteranów Ma- lewski wręczył pani Marszałkowej

## Strajk konfidentów policji

MONTREAL, 23. I. (PAT). — Zakończył się strajk „konfiden- tów policji” (stoi pigeons) w Montrealu. Powodem strajku by- ło to, że departament policji na skutek oszczędności nie mógł przeznaczyć agentom żadnej su- my na ich opłacenie (oficjalnie instytucja konfidentów nie jest znana), a oni nie chcą informo- wać darmo.

Niewiadomo jakby strajk się zakończył, gdyby nie to, że rów- nocześnie popełniono w Mon- treal dwa morderstwa, do wy- świetlenia których pomoc kon- fidentów była niezbędna. Pienią- dze się znalazły i po tygodniu policja miała w ręku sprawców morderstw.

Piłsudskiej wiankę kwiatów, a najstarszy weteran Łążyński wy- głosił krótkie przemówienie.

Wieczorem odbyła się uroczysta akademicka. Weteranów na salę wpro- wadzili podchorążowie w strojach historycznych z okresu 1839 r. Pub- liczność zgotowała czcigodnym jubilatowi długotrwałą owację, a orkiestra odegrała hymn narodowy.

Pana prezydenta Rpiitej repre- zentował na akademii p. minister spraw wojskowych gen. Kasprzyc-ki. Gdy wszedł na salę przedstawi- ciel pana Prezydenta R. P. wszyscy wstali z miejsc a orkiestra odegra- ła hymn narodowy.

Uroczystość zakończyła część koncertowa.

## Skazanie obywatelki niemieckiej za odmowę udziału w kursie obrony powietrznej

BERLIN, 23. I. (PAT). Pewną mieszkankę Darmsztatu ukara- no grzywną za to, że nie chciała

brać udziału w przeszkoleniu, organizowanym przez związek obrony powietrznej. Po kilku miesiącach odmówiła ona znów udziału w kursie, oświadczając, jak donosi prasa niemiecka, że „życie jej jest w ręku Boga”.

## Hitlerowcy nie uznają historycznych zasług Wilhelma dla Niemiec

BERLIN, 23 I. (PAT). W Du- izburgu wydarzył się niedawno charakterystyczny wypadek. Pracownik pewnej instytucji zo- stał usunięty za to, że zniósł do piwnicy portret byłego cesarza Wilhelma II, zdobiący ścianę gabinetu dyrektorskiego.

W związku z tym wypad-

Tym razem pociągnięta została do odpowiedzialności sądowej.

Na zapytanie sędziego czy i poraż trzeci odmówi wzięcia udziału w kursie obrony przeciw- lotniczej, oskarżona odpowie- działa wymijająco.

Na wniosek prokuratora, sąd skazał oporną obywatelkę na cztery miesiące więzienia.

kiem, „National Ztg.” oburza się na ludzi, którzy teraz jesz- cze ozdabiają swe biuro portre- tem eks-cesarza, którego zasłu- gi historyczne są mocno kwe- stionowane i którzy nie cieszą się poważaniem obecnego poko- lenia „z wyjątkiem garstki nie- uleczalnych”.

## Madryt-Paryż-Moskwa-Chiny Zdanow o nowej osi antyfaszystowskiej

MOSKWA, 23. I. (PAT). Na akademii, poświęconej 14 rocz-nicy śmierci Lenina, Zdanow — przewodniczący komisji spraw zagranicznych rady związku — wygłosił przemówienie, w któ- rym mówiąc o osi Berlin — Rzym — Tokio, oświadczył: „Niech wiedzą faszyci, iż istnieje

je i inna oś: Madryt — Paryż — Moskwa — Chiny”.

W sprawozdaniu oficjalnym zwrót ten został pominięty, a zastąpiono go oświadczeniem o sympatii Sowiec do narodu chińskiego oraz do narodów Hiszpanii republikańskiej.

## Porwanie cadyka z Góry Kalwarii planowała szajka gangsterów warszawskich

Warsz. kor. „Głosu Poranne- go” telefonuje:

Dużo zainteresowanie wzbudziła wiadomość o rzekomym usiłowaniu porwania cadyka z Góry Kalwarii, Altera, przez szajkę gangsterów.

Cadyk Alter, bawiac na wy- czasach u swego krewnego w Włodzimierzu Wołyńskim, był tłumnie odwiedzany przez przy- jeźdźców z różnych stron. Szczególną jednak uwagę zwró- cił jakiś młody człowiek, które-

go zachowanie wydało się oto- czeniu cadyka dziwne. Zaczęto go obserwować i ustalono, że jest on ucharakteryzowany na chasyda. Dano znać policji, któ- ra przy rewizji znalazła przy ta- jemniczym osobniku dwa re- wolwery.

Nazwisko zatrzymanego trzy- mane jest narazie w tajemnicy. Utrzymują, iż był to wysłannik szajki gangsterskiej, która pla- nowała uprowadzenie cadyka i zażądanie wielkiego okupu.

## Możliwości emigracyjne dla żydów do Australii

MELBOURNE, 23. I. — Sugestie w duchu umożliwienia imigracji i kolonizacji żydowskiej na terenach północno-zachodnich kontynentu australijskiego znalazły silny od- dzźwięk w prasie australijskiej.

Rząd australijski zajmuje jed- nak wobec tych sugestii stanow- sko zdecydowanie negatywne.

Dziennikarze interpelowali w tej sprawie kilku członków zarówno rządu prowincjonalnego Australii Zachodniej jak i rządu federalnego. Z odpowiedzi wynika, że decydują- ce sfery australijskie wypowiadają się stanowczo przeciwko wszelkie-

mu planowi masowej imigracji do Australii, gdyby plan ten miał być oparty o „zasadę separacji raso- wej”.

Wyższy urzędnik federalnego rządu australijskiego oświadczył, że rząd gotów jest merytorycznie rozpatrywać zgłoszenia indywidual- nych kandydatów do imigracji, nie może jednak dopuścić, aby w ra- mach imigracji powstał na konty- nencie australijskim system sepa- rowania którychkolwiek odłamów obywateli australijskich i ich roz- działu według zasady grup narodo- wościowych czy rasowych.

## Karnawał i moda

Paryż, w styczniu.  
W Paryżu karnawał wymaga efektownych i strojnych tualet. Najczęściej spotyka się w tym roku lamy. Robert Piguet zaprezentował się w tym sezonie ozerwono-złota, suknią z perskiej lamy o obnażonych ramionach, rękach oraz plecach. Stanik udrapowany był w ten sposób, że wyglądał raczej jak szeroki pas. Draperie, idące w poprzek, zaledwie zakrywały piersi i obcisłały stan. Cały stanik trzymał się tylko dzięki szarfie, która przyszyta była do stanika i otaczała szyję na wzór kąpielowych chusteczek „Bain de soleil”. Spódnica przy tej efektownej tualecie była szeroka, rozpostarta u dołu i bardzo obcisła w biodrach. Inna tualeta przedstawiała się następująco: wykonana była cała z białego atlasu małowego (najnowszy gatunek) i przylegała do figury jak rękawiczka. Głęboki dekolt stanika stanowiły dwa rozchylające się płatki kwiatów, a przód z plecami łączyły wstążki ze strassów. Linie dekoltu również podkreślała taka wstążka. Na tę suknię narzucono był czerwony aksamitny płaszcz, szeroki w ramionach i opadający ku ziemi licznymi fałdami. Ozdobę płaszcza stanowił marszczony kołnierzyk a la Medici, wysoko z tyłu podniesiony.

Nawet w skromniejszych tualetach, przeznaczonych na prozno obiady i coctails spotykamy się z wydłużonymi stanami. Tu mamy często do czynienia z plisowaną spódniczką z cieniutkiej wełny, długą i w ciemnym kolorze, granatowym lub czarnym. Na to idzie długi do bioder stanik, przybrany pailletkami, bez kołnierza, zakończony kwiatami u wycięcia. Tualeta ta najczęściej pozbawiona jest rękawów, ale za to uzupełniona bolerkiem z wąskimi rękawami, zahafrowanymi również pailletkami. Rzecz charakterystyczna, że obok wydłużonego bardzo stanu spotykamy tualety o stanach zdecydowanie nie skróconych. Na razie nie jest to jeszcze widoczne w samej sukni, lecz znajduje swój wyraz zaledwie w akcesoriach dekoracyjnych, ale im dalej, tym tendencja ta staje się wyraźniejsza i bardziej zdecydowana.

Tymczasem, nim to nastąpi, pa noszy się rozgardiasz. Typowym wyrazem tego niezdecydowania jest tualeta pochodząca z największej paryskiej pracowni wykonana w ten sposób, że przed jest marszczony poniżej bioder, co sprawia wrażenie, że stan jest długi, pasek umieszczony jest normalnie, w miejscu, gdzie talia być powinna, tył zaś ma marszczenie powyżej stanu, co skracza linię stanu.

Po zamknięciu wystawy Paryż powoli zaczyna wracać do siebie. Właściwy sezon skończył się. Największe magazyny wyprzedzają po zostały modele po mocno zredukowanych cenach. Nawet u Schaparelli i Lelonga można kupić suknie za czterysta franków, ale niestety, są rzeczy, które nie podlegają redukcji cen, do tych należą kamienie drogocenne, obuwie i wyroby galanterijne, tak bardzo modne. Tu sezon nie kończy się nigdy.

Cefine.

**Najlepszym prezentem okolicznościowym jest kwit z ofiary złożonej na pomoc zimową!**

**„INTRO”**  
INSTYTUT GOSPODARZO-HANDLOWY.  
DZIAŁ: BUCHALTERYJNO-REWIZYJNY  
pod kierownictwem  
SPECJALISTÓW-PRAKTYKÓW i NAUKOWCÓW  
Łódź, Piotrkowska 80, tel. 224-91 i 274-15  
załatwia FACHOWO wszelkie sprawy BUCHALTERYJNE przy zachowaniu tajemnicy zawodowej i handlowej.

# Rekord Schmelinga

Niemiec zrobił w Ameryce przeszło 3 miliony dolarów obrotu

Walka przeciw Harry'emu Thomasowi była trzypięcioletnią, którą Schmeling wygrał na terytorium amerykańskim. Można spokojnie twierdzić, że żaden inny zagraniczny bokser za oceanem nie odegrał takiej roli, jak niemiecki ex-mistrz świata. Co prawda, karierę jego w Stanach Zjednoczonych można podzielić na trzy okresy. Najpierw rozpoczęła się droga w górę, ukoronowana w 1930 r. zwycięstwem o mistrzostwo świata nad Sharkeyem. Po tym znowu nadszedł okres cofania się, kiedy Schmeling w 1932 roku przegrał tytuł do Sharkeya, a w rok później decydująco został pobity przez Baera. Kiedy na domiar poniósł jeszcze w Filadelfii klęskę na punkty z rąk Steve Hamasa, uważano Schmelinga za definitywnie wykończonego i nie wierzono więcej, że znowu wystąpi wśród kandydatów na mistrza świata.

Kiedy w roku zeszłym jednak uzyskał możliwość walki z czarnym „bombardierem” Joe Louistem, nikt o tym nie myślał, że uda się Schmelingowi przejść przez dystans. Ale nieprawdopodobna rzecz stała się rzeczywistością i Schmeling zadał Joe Louisowi pierwszą porażkę przez knockout. Niemiec sam włączył się ponownie do grona kandydatów na mistrzostwa świata, aczkolwiek chwilowo go pominięto, a Joe Louisowi przydzielono walkę przeciw Braddockowi, która przyniosła czarnemu tytuł mistrza świata.

Schmeling był dla amerykańskiego sportu bokserskiego magnesem kasowym pierwszego rzędu, jak to wyraźnie wykazują cyfry. Co prawda, zmarły Tex Richard uzyskał przy imprezie wielkich walk mie-



SCHMELING

dzy Dempseyem a Tunneyem a wiele większe obroty, ale w porównaniu z wszystkimi innymi zawodami bokserskimi w Stanach Zjednoczonych, walki z udziałem Schmelinga przyniosły bardzo poważne wpływy, a przy okazji z jego walk osiągnięto obrót trzech milionów dolarów.

I tak przy walkach Schmeling-Risco wpłynęło 60.000 dolarów, a przy walce Schmeling - Paolino 400.000 dolarów. Walka o mistrzostwo świata z Sharkeyem przyniosła 770.000 dolarów, a walka przeciw Stribblingowi w rok później, 385.000 dolarów. Walka od-

wetowa przeciw Sharkeyowi w 1932 roku, w której Schmeling utracił tytuł mistrza świata, dała dochód 420.000 dolarów. Po tym nastąpiło spotkanie z Walkerem, które przyniosło 180.000 dolarów, walka przeciw Baerowi 240.000 dolarów, a spotkanie z Joe Louistem 550.000 dolarów.

Następstwa zwycięstwa będą miały dla przyszłej walki o mistrzostwo świata, Schmeling - Joe Louis, niezawodnie dobre rezultaty finansowe. Schmeling otrzymał teraz, po stanowczym zwycięstwie nad Thomasem, dalsze propozycje boksuowania przed swą walką o tytuł w Ameryce. Ale wątpliwym jest czy przyjmie, choćby bardzo kuszące honoraria. Dotychczas jest tylko pewnym, że 30 stycznia będzie w Hamburgu walczył przeciw południowo-afrykańskiemu zapasnikowi Been Foordowi. Jeżeli i tę walkę — jak można przewidzieć — wygra, wtedy zapewne będzie odpoczywał aż do swego spotkania z Joe Louistem, które odbędzie się w czerwcu.

O ile chodzi o Louisa, to i czarny mistrz świata chyba nie wiele zaryzykuje przed swoją walką przeciw Schmelingowi, bo każde spotkanie z jako tako dobrym bokserem zawsze oznacza pewne ryzyko, a finansowo nie bardzo opłaca się. Jako mistrz świata można też zarabiać przez walki pokazowe i film, nie narażając się na niebezpieczeństwo utraty swego tytułu.

Co prawda, Ameryka jest, jak i we wszystkich innych rzeczach, krajem nieograniczonych możliwości i właśnie przed walką o mistrzostwo świata rozgrywa się często rzeczy, o których poprzednio nawet nikomu nie śniło się.

## Krótsze koszule w Niemczech nie zlikwidują braku surowców

Jak już donosił „Głos Poranny”, niemieccy fabrykanci otrzymali polecenie skracania wszystkich koszul o 5 cm. Dekret ten jest charakterystyczny dla polityki ekonomicznej, która od roku 1933 rozwijała się w Niemczech i w ciągu zeszłego roku doznała poważnego pogłębienia.

Jak podnosi „Frankfurter Zeitung” w swoim przeglądzie handlowym za 1937 r., państwo obecnie rozciągnęło kontrolę prawie nad wszystkimi dziedzinami życia gospodarczego. Zwykły obywatel, fabrykant, kupiec lub konsument stają się co raz bardziej ograniczeni w decyzji, jakie towary mają produkować, kupować, sprzedawać lub konsumować.

Sfery gospodarcze, które przed rokiem uskarżały się, że biurokratyczne przepisy pozostawiały im mało czasu lub siły do ułożenia sobie planu produkcji lub sprzedaży swoich towarów, obecnie nie potrzebują więcej czasu dla takich rozważań. Państwo powiada im, za pośrednictwem swych liczących placówek, co mają produkować i gdzie sprzedawać. Mogą koncentrować swą energię na uzyskanie surowców, potrzebnych w fabrykach. Kontrola państwowa w zakresie inwestycji, produkcji, importu i eksportu, cen, a nawet konsumpcji ludności została zostrzona. Tam,

gdzie przed rokiem lub przed dwoma laty niemiecka polityka ekonomiczna była sprawą regulacji z dnia na dzień, wywołanej koniecznością dla braku pewnych surowców, dzisiaj jest ona przemyślanym ogólnym planem.

W 1937 r. produkcja dóbr, według „Frankfurter Zeitung” była o 8 procent wyższa, niż w roku poprzednim. Aczkolwiek wzrost dotyczył głównie towarów pozostających w związku ze zbrojeniami, produkcja towarów, przeznaczonych dla konsumpcji, nie była zaniedbana w tym samym stopniu, jak w latach poprzednich. Wobec niemal zupełnie usuniętego bezrobocia — bo panuje brak rąk do pracy zarówno wykwalifikowanych jak i niewykwalifikowanych — o raz wobec przyrostu ludności o około pół miliona każdego roku, potrzeby ludności muszą wzrastać. Płace i wynagrodzenia były na ogół o 10 procent wyższe, a obroty handlu detalicznego wzrosły w odpowiednim stosunku. Zbyt odzież, obuwia i artykułów gospodarstwa domowego poważnie wzrosły, możliwe dlatego, że artykuły te nie są już tak trwałe, jak dawniej. Ale zbyt żywności, napojów i tytoniu tylko nieznacznie się powiększył i zdaje się nie ulegać wątpliwości, że poszczególny obywatel miał w 1937 r. mniej do jedzenia, picia i palenia, niż w 1936 r.

Przemysły zbrojeniowy, zakłady związane z dążeniem do samowystarczalności i przemysły, pracujące na eksport, mają pierwszeństwo przy przydzielaniu im rąk roboczych, kapitału i surowców. Nie tylko produkcja towarów konsumpcyjnych, ale wiele zamierzeń budowlanych musiało wstrzymać z powodu braku materiałów. Zbiory ostatniego roku były słabe. Celem racjonalizacji żywności rząd nakazał, by mąka kukurydziana i kartofflana

była używana do wypieku chleba. Rolnikom nie wolno spasać bydła ziarnem. Z drugiej strony zaopatrywanie w mięso, zwłaszcza wołowe, jest rzekomo lepsze, aczkolwiek wieprzowinę i tłuszcze można nadal otrzymać rzadko. Zdaje się, że w tym roku będą nawet musiały być sprowadzone większe ilości żywności, niż w roku ubiegłym. Na ogół bilans handlowy wykazywał mniejszą nadwyżkę w 1937 r., niż w roku poprzednim. Aczkolwiek eksport był co do wartości wyższy o blisko jedną czwartą, import wzrósł jeszcze silniej. Tylko jedna piąta część eksportu Niemiec przynosi zagraniczne waluty. Reszta do konuje się przez handel wymienny i porozumienia clearingowe i zdaje się nie ma widoków szybkiej ekspansji.

Plan czteroletni dla większej samowystarczalności przybrał konkretne kształty w ubiegłym roku. Podjęto kroki dla zwiększenia wydajności rolnictwa i rybołówstwa, ożywienia niemieckiego połowu wielorybów, większego wyrobę lasów dla fabrykacji papieru i sztucznych włókien. Metale krajowe miesza się ze stalą. Zamiast ciężkich metali używa się w wielu wypadkach aluminium. W środkowych Niemczech uruchomiono na nowo kopalnie rudy żelaznej. Produkcja sztucznej wełny i syntetycznej gumy miała osiągnąć dobre wyniki. Najbardziej obiecującym wysiłkiem jest jednak użycie szkła lub porcelany zamiast metali, aluminium — zamiast miedzi, kamienia — zamiast żelaza. Trudno jest naturalnie zorientować się w ekonomicznych i finansowych kosztach tych przesunięć. Ale jak autor podnosi, w państwie narodowo-socjalistycznym produkcja i inwestycje są nadzwyczajnie wysokie. Ze pieniądze się znajdują, jest rzeczą, która się sama przez się rozumie. (S)

## Co to jest szybownictwo

Polska, która ma pierwszą w świecie ustawę szybowcową i około 30 szkół szybowcowych, zaczyna coraz szybszym krokiem doganiać Niemcy, kraj, który do tychczas przodował w szybownictwie.

Czymże jest szybownictwo dla lotniczej siły państwa, czym ono jest w ogóle?

Szybowiec jest to aparat do lądania bez motoru, który mimo to nie tylko nie spada jak kamień na ziemię, ale wręcz przeciwnie swobodnie i lekko porusza się w przestworzach, a czasem nawet wzbija się do góry.

Dotychczas istniały w sporcie trzy niebotyczne przyjemności: skok z trampoliny, skok na nartach i pęd na motorze. Szybownictwo stworzyło nową możliwość: pęd w powietrzu. Lot szybowcem jest to skok w przestworze, który może trwać nieraz nawet kilka godzin, a więc bez konkurencji bije wszystkie inne rozkosze sportowe.

Szkolenie na szybowcu rozpoczyna się od „szubienicy”. Przyszły pilot sadzi się w aparacie i wraz z aparatem wiesz się go na wietrze. Wiatr porusza aparatem, więc pilot za pomocą przyrządów sterowych (drążka: sterów nożnych) musi utrzymać możliwą równowagę, bo zasadniczo będzie latał przeważnie pod wiatr.

Następnie uczeń staje na starcie. Start jest to długa ryma drewniana, w której stawia się aparat. O trzysta metrów dalej staje samolot, który ciągnie linkę, zaczepioną o „nos” aparatu. Aparat wzbija się w powietrze i wolno sływa na ziemię. Żeby uzyskać najniższą kategorię szybowcową „A”, trzeba aparatem zakoczyć w powietrzu literę „S”.

Dalej następują trudniejsze ćwiczenia i loty na lepszem, t. zw. rasowych aparatach, których szczegółowo opisywać nie będziemy, aby w ramach artykułu zmieścić odpowiedź na najciekawsze pytania.

A więc jak się to dzieje, że aparat bez motoru, a więc cięższy od powietrza, wznosi się do góry?

W każdy pogodny dzień, gdy na niebie tworzą się kuliste chmury, czyli t. zw. „cumulusy” — szybownika ciągnie coś w niebiosy. Wiadomo bowiem, że pod każdym „cumulusem” tworzą się prądy „wznoszące”, które utrzymują ów „cumulus”. — Żeby sobie uprzytomnić, na czym to polega, proszę sobie powtórzyć ćwiczenie z fizyki, które tłumaczy sposób ogrzewania się wody: sypie się trochę trzciny do wody i ogrzewa od spodu małym płomyczkiem. Trociny zaczynają wtedy krążyć w wodzie od płomyczki do góry i z powrotem, aż do całkowitego ogrzania się wody. Tak samo jest z „cumulusami”. Pilot, który trafi na ten słup powietrza, ciągnący do góry od rozgrzanej ziemi, krąży w nim i unosi się do góry. Tak krąży dotąd, aż się dostanie pod samą chmurę (800, 1.000, 1.500 do 2.000 metrów), ewentualnie dotąd, dopóki chmura nie rozplynie się w powietrzu.

Znaczenie szybownictwa dla siły lotniczej państwa da się określić bardzo krótko: szybownictwo jest najtańszą i najlepszą szkołą pilota.

My, dzięki dobremu materiałowi ludzkiemu, mamy szybownictwo coraz lepsze. (S. L.)

KONCERT NA „POMOC ZIMOWĄ”  
O godz. 22.00 odbędzie się trzeci z kolei koncert publiczny, zorganizowany przez Polskie Radio pod protektorem ogólnopolskiego obywatelskiego komitetu pomocy zimowej. Koncert ten w drugiej swej części, transmitowany zostanie przez wszystkie polskie rozgłośnie. W czasie wieczora wystąpi doskonała śpiewaczka operowa Stani Zawadzka, oraz orkiestra symfoniczna pod dyr. Grzegorzem Filiberga. Program składa się z dzieł Wagnera.

## Wiadomości bieżące

**DYŻURY APTEK.** — Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: Kon i S-ka, Plac Kościelny 8, A. Charemy, Pomorska 12, W. Wagner i S-ka, Piotrkowska 67, J. Zajęczkiewicz i S-ka, Plac Boerner, Z. Gorczyckiego, Przejazd 59, M. Epszajna, Piotrkowska 225, Z. Szymańskiego, Przędzalniana 75.

## Do społeczeństwa powiatu łódzkiego

Niesienie pomocy materialnej mieszkańcom powiatu, dotkniętym klęską bezrobocia, jest troską nie tylko państwa, ale również społeczeństwa powiatu łódzkiego.

Prowadzimy walkę z wielkim niebezpieczeństwem — z klęską bezrobocia. Jest to klęska straszna w swych skutkach, bo nie tylko oddaje tysiące rodzin na pastwę biedy i głodu, nie tylko czyni je łatwym żerem dla agitacji wywrotowej, ale wpływa ujemnie na zdrowotność młodego pokolenia, które jako przyszła siła obronna kraju, musi być zdrowe, dobrze wychoowane i silne.

Społeczeństwo musi to niebezpieczeństwo zlikwidować dostarczając środków na pomoc bezrobotnym i dożywianie dzieci.

Zdawałoby się, że sprawa ta jest jasna i prosta i że każdy bez przekonywania i presji złoży tyle, na ile go stać, aby pomóc bliźniemu.

Niestety, tak by powinno być, ale nie zawsze tak jest. Trzeba nie raz kołatać, stukać, a nawet walić do tych drzwi, za którymi ukryło się poczucie obowiązku obywatelskiego.

Zdając sobie sprawę z wielce obywatelskiego stanowiska społeczeństwa i jego chęci do ofiarności, apelujemy do wszystkich: „Idźcie do kas zarządów gmin i miast z ofiarą na pomoc bezrobotnym”. Stałmy w zwartym szeregu do walki z nędzą i głodem, a z solidarnym i ofiarnym jednością stworzymy wielką całość zbiorową, która będzie gwarantem zatrudnienia bezrobotnych i nakarmienia dzieci.

Powiatowy Komitet Zimowej Pomocy Bezrobotnym w Łodzi

## Zebranie PPS

B. pos. Pużak w Łodzi

Wczoraj odbyło się w sali Angielskiej ogólne zgromadzenie członków łódzkiej organizacji Polskiej Partii Socjalistycznej. Przybyły z Warszawy specjalny wysłannik centralnego komitetu wykonawczego PPS., b. poseł Pużak wygłosił referat polityczny, w którym m. in. omówił postulaty demokracji polskiej, a w szczególności sprawę rozpisania nowych wyborów do ciał parlamentarnych. Inni mówcy poruszyli sprawę zapowiedzianych wyborów do rady miejskiej w Łodzi, projekt nowej ordynacji wyborczej dla 6 większych miast Polski, wreszcie sprawę wyborów do władz ubezpieczalni społecznej.

Po referacie i przemówieniach konferencja partyjna PPS przyjęła szereg rezolucji politycznych.

## Włamanie do fabryki Buchholtza

Złoczyńcy wywieźli towar wartości 6000 złotych

Wydział śledczy w Łodzi powiadomiony został wczoraj o zuchwałym włamaniu, dokonanym w godzinach nocnych do fabryki wyrobów dzianych Teodora Buchholtza przy ul. Radwańskiej 66.

Jak stwierdzono, złoczyńcy dostali się na teren fabryki przez płot sąsiedniej posesji. Wybili szyby w oknie parterowym budynku fabrycznego i

# Zadania szkoły twórczej

## Przygotowanie człowieka do życia społecznego

Od kilkunastu lat istnieje w naszym grodzie t. zw. Szkoła Pracy. Nazwa tej szkoły, niezrozumiała dla większości rodziców, najczęściej nasuwa myśl, że w niej działają uczy się rękodzieła, rzemiosł. A tymczasem szkoła pracy to nowoczesna szkoła powszechna, realizująca postulaty nowego kierunku

recznikami i rutyną. Między metodami pracy w życiu, opartymi na inicjatywie, wytrwałości, samodzielności, a metodami szkolnymi, skazującymi ucznia na bierność, istniała przepaść. Wydawało się, że szkoła nie idzie z życiem, lecz obok niego. W tradycyjnej, dawnej szkole, punkty ciężkości spoczywał na progra-

cy były mu obce i sprzeczne z jego naturą.

Jednym z najbardziej zdecydowanych przeciwników szkoły tradycyjnej był wielki myśliciel i pedagog, DEVEY, który mówił: „Aby nauczanie było naturalne, musi ono iść tą drogą, jaką szła ludzkość. Ludzkość stała się tym, czym jest nie przez uczenie na pamięć z podręczników, ale przez pracę, dzięki której zdobywała sobie środki utrzymania. Dzieci w swoich grach wskazują drogę, po której winna iść praca w szkole. One chcą działać, tworzyć, a nie słuchać”.

Na tym samym stanowisku stanął również niemiecki pedagog KERSCHENSTEINER. Devey i Kerschensteiner uważani są za twórców i apostołów nowej szkoły pracy.

Nowy kierunek pedagogiczny przedostał się do nas z Niemiec; niezbyt szczęśliwa nazwa tego kierunku jest dosłownym tłumaczeniem z niemieckiego „Arbeitschule”. Od kilku lat przyjęła się u nas nowa nazwa tego kierunku, nazwa „Szkoła twórcza”.

Szkoła pracy ma stworzyć doskonalszy typ człowieka, przygotowanego do współdziałania w zbiorowym życiu społeczeństwa. W szkole dawnej każda klasa stanowiła luźne zbiorowiście dzieci, nie związanych ściślejszymi węzłami. W nowej szkole, w twórczej szkole, panuje idea współdziałania i solidarności. W każdej klasie wszystkie jednostki pracują wspólnie dla osiągnięcia pewnych wytkniętych celów. W nowej szkole zmieniła się rola nauczyciela. Dawniej uczył on i nauczał wszystkiego, uczniowie zaś powtarzali prawie dosłownie słowa jego, lub podręcznika. Obecnie w szkole twórczej dzieci uczą się, są czynne, zdobywają tychęć samodzielnie, a rola nauczyciela polega na kierowaniu

## Wszelkie operacje bankowe — przez Bank Kupiecko-Kredytowy w Łodzi, Piotrkowska 29.

INKASO LOKATY R/K CZEKOWY

pedagogicznego, noszącego tę samą nazwę. Dawna szkoła, zwana tradycyjna, słusznie uchodziła za jedną z najbardziej konserwatywnych instytucji, starannie odgradzającej się od życia pod-

mie nauczania, psychikę dziecka uważano za coś drugorzędnego. W wyniku tego ustosunkowania wychowanek nie brał czynnego udziału w pracy nad sobą, bo materiał i metody pra-

## Podziękowanie

Łódzkiej Ochotniczej Straży Ogniowej za pełną poświęcenia i ofiarności akcję 5 oddziałów przy gaszeniu pożaru na terenie naszej fabryki przy Al. 1 Maja 121 w dniu 22 b. m., dzięki której fabryka nadal pozostaje w ruchu, a w szczególności komendantowi dr. MARKSOWI oraz naczelnikom: KOSOWI, KOMOROWSKIEMU, GÓRSKIEMU i KOMANOWI składa podziękowanie firma

M. Sz. Herszenberg, Synowie i Halberstadta Spadkobiercy Przemysł Wełniany.

## Obchód rocznicy powstania

Wmurowanie tablicy pamiątkowej w gmach ratusza łódzkiego

Obchód 75-ej rocznicy powstania styczniowego rozpoczął się wczoraj o godzinie 9 rano nabożeństwami we wszystkich świątyniach.

O godz. 10 rano w katedrze biskup Jasiński celebrował mszę świętą. Na nabożeństwie obecni byli przedstawiciele władz z wojewodą Hauke Nowakiem, dowódcą O. K. IV gen. Langnerem, nacz. Wroną i prez. Godlewskim na czele.

Po mszy, ruszył nliczą Piotrkowską pochód z orkiestrami na Plac Wolności, gdzie w południe odbyło się na ratuszu odsłonięcie tablicy pamiątkowej. Odsłonięcia dokonał wicewojewoda Wendorf, wygłaszając do zgromadzonych okolicznościowe przemówienie.

Odsłonięcie tablicy, ufundowanej staraniem łódzkiego związku h. ochotników (W. P.), odbyło się przy dźwiękach hymnu narodowego. Tablica zaopatrzona jest w następujący napis: „1863 — 1938. 75 rocznicę usunięcia z ratusza orłów carskich i wymarszu na pole walki pierwszych powstańców łódzian w pamiętnia związek ochotników wojennych Wojsk Polskich w Łodzi”.

Po uroczystościach na Placu Wolności sfederowane organizacje udały się ulicą Pomorską do gmachu szkolnego przy ul. Sterlinga, gdzie odbyła się wroczysta akademія.

W godzinach wieczornych w sali rady miejskiej odbyło się z inicjatywy Towarzystwa Historycznego wroczyste posiedzenie z udziałem przedstawicieli władz państwowych, samorządowych i wojskowych. Po zagajeniu odczytana została odezwa Rządu Narodowego z 15 grudnia 1863 roku, a następnie prelekcję, poświęconą powstaniu, wygłosił prof. Lorenc.

Następny referat wygłosił p. L. Waszkiewicz, omawiając bitwy pod Dalikowem i Cyrusową Wolą, w których to bitwach licnie brali udział łódzianie.

KINO CASINO Największa rewelacja humoru!

BODOIDYMSZA

po raz pierwszy razem w kapitalnej komedii pt. Robert i Bertrand

W pozostał. rol. gl. Grossówna Cwiklińska Fortner Znicz Orwid

## Japońskie tortury

Jak wiadomo, chińczycy i japończycy lubują się w małych rybkach. Im bardziej ozdobna i zdegenerowana jest taka rybka, tym więcej posiada cenę. W tym celu cały sztab specjalistów różnymi lekarskimi sposobami powstrzymuje wzrost wielkich ryb i powiększa ciała miniaturowych rybek. Ostatnio japończycy pasjonują się do ryb z wywróconymi oczami. W celu otrzymania tego rodzaju rybek zanymkają białe stworzenia w ciemnym akwarium, zaopatrzonej jedynie u góry w małą otwór. Przez który przenika światło. Rybka od młodości akomoduje swój wzrok, a źrenice jej wywracają się ku górze. Po pewnym czasie rybka taka, przeniesiona do zwyczajnego akwarium, nie zmienia już nabytych cech i patrzy obłąkami oczami, wyszły z orbit w ślepą ku górze.

## CAPITOL

Dzisiaj i dni następnych!

Uległe... Bezbronne... Nieświadome...

## „Dziewczeta z Nowolipek”

to bohaterki wielkiego filmu szesnastozanowego wg. słownej powieści Poli Gojawiczyńskiej

Walczą o prawo do życia i szczęścia!

Śnią o miłości, dostatku i radości!

Role główne: Barszczewska, Andrzejewska, Wiśniewska, Jaraczówna, Cwiklińska, Junosza-Stepowska, Błotnicka, Hnydzisłowski, Grabowski, Korwin

Reżyserja: Józef Lejtes

Passé-partout i bilety wolnego wejścia nieważne.

Ceny miejsc na wszystkie seanse od 54 gr.

## Do Zakopanego

od 29/I do 3/II zł. 14.30

## Do Warszawy

29 i 30/I zł. 7.—

## Wiosna w Italii

9 — 17/III zł. 198.—

## do Wiednia

Zapisy i informacje:

## Wagons-Lits/Cook

Łódź, Piotrkowska 68 tel. 170-70.

## Rezultaty wyborów do Towarzystwa Kredytowego

W Towarzystwie Kredytowym m. Łodzi odbyły się wczoraj wybory pełnomocników z III okręgu wyborczego, obejmującego południową część miasta. Na zebraniu obecnych było 146 stowarzyszonych. Przewodniczył prezes komitetu Towarzystwa Kredytowego, p. Jerzy Doering w obecności zastępcy komisarza z ramienia ministerstwa skarbu p. Stanisława Miśniaka.

Na pełnomocników III okręgu wyborczego zostali wybrani: pp. Franciszek Wagner, Gabriel Kowalski, Bolesław Pawlak, Jerzy Dopont, Antoni Sikorski, Stanisław Stopeczyński, Wilhelm Baumgart, Jan Makowski, Kazimierz Müller, Stanisława Bartoszevska, Jan Lesz, Eugeniusz Zeida, Kazimierz Jacinowski, Jakób Majzner, Feliks Ekielski, Zygmunt Dietrich, Wilhelm Knopp, K. Kapuściński, Stefan Lewandowski, Stefan Pokój, K. Nelzen, Adolf Zanger, Anna Bron, Feifer, Antoni Krysiak, Antoni Ende, Alfons Kazim. Just, Gustaw Heim, Helena Goerner, Walenty Wasiak i Hugon Bertold.

JUŻ JUTRO w kinie „EUROPA”

# LUIZA RAINER

w fascynującym romansie szpiegowskim, rozgrywanym się na trasie

# WIEDEN-PETERSBURG

## Pożar w f. „Lebrecht Müller”

został ugaszony przed przybyciem łódzkiej straży ogniowej

Wczoraj w południe zaalarmowano centralę łódzkiej straży ogniowej o wybuchu groźnego pożaru na terenie fabryki firmy „Lebrecht Müller” w Rudzie Pałanińskiej przy ulicy 3 Maja 36.

Niezwłocznie na miejsce wyjechały 3 plutony z komendantem insp. Kalinowskim na czele. Tymczasem jednak, przed przybyciem straży łódzkiej miejscowa straż zdołała ugasić pożar.

Jak się okazało, zapalił się warsztat elektrotechniczny i powstało niebezpieczeństwo, że płomień przerzuci się na inne obiekty. Na szczęście pożar w porę ugaszono. Przyczyna wybuchu pożaru nie została ustalona. Istnieją dwie hipotezy: porzucony papieros, bądź też krótkie spięcie. Warsztat został zniszczony.

Wczoraj również wzywano straż ogniową do domu Dawida Karo przy ul. Ogrodowej 3, gdzie od przewodu kominowego zapalił się dach. Pożar szybko ugaszono.

O godzinie 20.25 po raz trzeci w ciągu dnia wczorajszego wezwano straż ogniową do

**„FOTOPLASTIKON”**  
MONIUSZKI 2  
**Wystawa Światowa w Paryżu z 1937 r.**  
Bilety 25 gr., dla mł. szkolnej 15 gr. Czynny od g. 8 rano do g. 11 wiecz. Sala należycie ogrzana. **Ulgi nieważne**

mu A. Leśniczaka przy ul. Łągiwickiej 39. Tu od lampy naftowej zawieszanej wysoko nad sklepieniem, zapalił się sufit w mieszkaniu lokatora E.

Karpińskiego. Ogień przerzucił się na dach. Przybyły na miejsce pluton straży po półgodzinie pożar ugasił. Straty stosunkowo nieduże.

## Skrajna nędza przyczyną zamachu samobójczego

Donosiliśmy wczoraj, iż w jednym z numerów „Kapieli Centralnych” Offenbacha przy ulicy Zachodniej 38 popełnił samobójstwo przez powieszenie jakiś mężczyzna, który nie posiadał przy sobie żadnych doku-

mentów. Dochodzenie dopiero wczoraj w południe doprowadziło do ustalenia tożsamości denata. Okazał się nim 30-letni Bolesław Rybak, zamieszkały przy ulicy Waryńskiego 11. Odebrał sobie życie wskutek skrajnej nędzy, w jakiej się znalazł z żoną i dziećmi. Zwłoki denata przewieziono wczoraj do mieszkania.

W mieszkaniu przy ul. Przędzalnianej 88 targnęła się wczoraj na życie 26-letnia Maria Kiernal, która zażyła dużą dawkę jodyny. Denatkę przewieziono w stanie ciężkim do szpitala w bezpieczalni społecznej. Przyczyną zamachu samobójczego był zawód miłośny.

## „Szabla na kilimie”

Ukazała się na półkach księgarskich nowa praca red. STANISŁAWA RACHALEWSKIEGO, b. ochotnika 203 p. ułanów, autora „Baśni i legendy Łodzi”, p. t. „Szabla na kilimie” (ze szwadronu mi 203 pułku ułanów w r. 1920), poświęconą ochotnikom Łodzi i województwa łódzkiego. Dominantą książki są dzieje 203 pułku ułanów-ochotników zarówno w kadrcie w Kaliszu, jak i na froncie w czasie całej kampanii wojennej. Są to wspomnienia autora, uczestnika tych walk, osnute na przetyciach własnych, ułanów, podoficerów i oficerów pułku.

Na kartach książki przewijają się wszystkie warstwy Łodzi — młodzież szkolna, robotnicy, rzemieślnicy, inteligencja, przemysłowcy — piękna też kartę posiada tu ziemiaństwo województwa łódzkiego. Czytelnik znajdzie w „Szabli na kilimie” siebie, swych najbliższych — braci, ojców, przyjaciół i znajomych, tych, którzy poszli w bój o Polskę, którzy z wojny powrócili i tych, których upodobała sobie żelazna śmierć na polach chwały.

„Szabla na kilimie” treścią swą obejmuje Kalisz, Łęczycę, Sieradz, Łask, Zduńską-Wolę, Błaszki, Tuszę, Kutno, Konin, Koło, a następnie omawia kampanię ciechanowską oraz marsz za Bug, Horyń, Styr i Słucz.

„Szabla na kilimie” zaopatrzoną została w przedmowę wiceprezidenta Łodzi, p. Antoniego Pączka, z której cytujemy poniższy fragment

„Dla Łodzi i województwa łódzkiego „Szabla na kilimie” ma wielkie znaczenie, daje bowiem obfity materiał o nastrojach i o życiu wojny ludności miast: Łodzi, Kalisza, Piotrkowa i ziem: łęczycy, sieradzkiej, łaskiej i t. d. W tych opowieściach o Łodzi i regionie łódzkim dostrzec możemy rzeczywiste oblicze Łodzi i jej okolic — nie zaciemnione kłębówiskiem przelotnych interesów. Obserwacje i wrażenia bezpośrednie autora, który jako młody żołnierz ochotnik był uczestnikiem krwawych zmagani z najeźdźcą, stają się cennym dokumentem współdziałania wszystkich szczerych patriotów. bez względu na ich pochodzenie stanowe, w dziele obrony zagrożonej przez czerwone barbarzyństwo wolności narodowej”.

Książka ozdobiona została 25 fotografiami dowódców, oficerów i ułanów-ochotników 203 pułku. Zawiera około 1000 nazwisk. Wydana została starannie, w formacie 6cm ki. Liczy 180 stron.

## Teatr, muzyka i radio

### TEATR POLSKI.

Dziś o godz. 7 wiecz. „Gałązka rozmarynu”.

### TEATR KAMERALNY.

Dziś w poniedziałek o godz. 7.30 wiecz. „Głupi Jakub”.

### TEATR POPULARNY.

Dziś „Kolysanka”.

### ZYDOWSKI CHEVALIER

### W ŁODZI.

Do Łodzi przyjechał wczoraj z Nowego Jorku znany gwiazdor amerykański i ulubieniec łódzkiej publiczności teatralnej, Paweł Burstein, zwany popularnie żydowskim Chevalierem. Burstein niebawem wystąpi gościnnie w sali filharmonii w nowej komedii, będącej obecnie przebojem Broadwayu.

Wraz z Bursteinem przybyła poraz pierwszy do Europy jego partnerka, uroczna Lucy Lux, znakomita śpiewaczka i tancerka. Nowa premiera w teatrze filharmonii oczekiwana jest z zainteresowaniem.

### DZISIEJSZY PROGRAM RADIOWY

6.20 Gimnastyka i muzyka z płyt  
11.15 „Zwiedzamy serce” — pogadanka dla dzieci starszych i Utwory Mendelssohna (płyty)  
11.40 Jak pracuje lakiernik  
12.03 Audycja południowa  
14.00 Muzyka popularna (płyty)

15.00 Fragment z „Lalki” Bolesława Prusa  
15.10 Gra orkiestra Maurice Winick (płyty)  
15.30 Wiadomości gospodarcze  
15.45 Z pieśnią po kraju — audycja  
16.15 Polskie utwory salonowe w wykonaniu tria salonowego  
16.50 Pogadanka aktualna  
17.00 „Największa tama na świecie” — odczyt  
17.15 Jadwiga Hennert — śpiew i Maryla Jonasówna — fortepian  
17.50 Pogadanka „Dziesięciolecie aroklu krakowskiego”  
18.15 Audycja wymienna  
18.40 Wiersze Antoniego Kasprowicza  
19.00 Audycja junackich hufców pracy  
19.30 „Kto powinien zorganizować wczasy młodzieży” — dyskusja  
19.50 Pogadanka aktualna  
20.00 Na swojską nutę (Mała orkiestra i „Czwórka Radiowa”)  
21.00 Muzyka taneczna  
21.40 Nowości literackie  
22.00 Koncert symfoniczny w wyk. orkiestry Stan. Zawadzkiej (sopran)  
23.00 Muzyka taneczna i piosenki (płyty)

### AUDYCJE ZAGRANICZNE

LONDYN (261) i DROITWICH (1500)  
23.15 Uwertura „Hebrydy” Mendelssohna, Symfonia Greenwooda i Sinfonietta Korsakowa.  
LONDYN (342)  
21.00 „Manon” — opera Masseneta.  
WIEDEN (507)  
19.35 Symfonia F-dur Brahmsa i Sere nada G-dur Mozarta.  
KOENIGSWUSTERHAUSEN (1571)  
21.15 Kwintet z kontrabasem t. zw. „Forellen” Szuberta.  
MONACHIUM (405)  
21.20 Kwartet smyczkowy F-dur Beethovena.

### BILETY ULGOWE.

Biblioteka im. Borochowa, Zachodnia 59 (tel. 191-50) urządza we wtorek, dn. 25 b. m. o godz. 8.30 wiecz. w Teatrze Kameralnym jedyną wieczorową przedstawienie ulgowe komedii p. t. „Głupi Jakub” z Kazimierzem Junoszą-Stepowskim w głównej roli.  
Biblioteka czynna codziennie od 10 — 2 i od 4 — 10 wiecz.

## „POLTOUR”

Polskie Biuro Podróży Sp. Akc.  
Oddział w Łodzi, Traugutta 2 — telef. 107-86.

Indywidualne wyjazdy  
do Wiednia, Paryża i Włoch  
Wycieczki do Palestyny i na Bliski Wschód

Zapisy i informacje w P. B. P. „POLTOUR”,  
Traugutta 2, telef. 107-86.

## Walka z niepunktualnością

Zaczęła ją Warszawa, przydałaby się i w Łodzi

Stolica podjęła inicjatywę, która przydałaby się i Łodzi.

Oto władze starościńskie w Warszawie wydały bezwzględna walkę, przysłowiowej już u nas niepunktualności. Dokonano instracji kin, teatrów, sal koncertowych, teatryków i t. p., stwierdzając, iż znakomita większość tych przedsiębiorstw widowiskowych nie przestrzega przepisu o publicznych przedsięwzięciach rozrywkowych i nie rozpoczyna przedstawień do kładnie w czasie oznaczonym w programach, afiszach i ogłoszeniach.

Wobec tego władze starościńskie postanowiły zarządzić nie wpuszczenia na widownię osób, przybywających po rozpoczęciu przedstawienia, niezależnie od tego, czy jest to teatr, czy sala koncertowa, czy nawet kino. Osoby spóźnione mogą być wpuszczone na salę wyłącznie w przerwach.

Zarządzenie to jest niewątpliwie celowe i słuszne. Niezależnie od tego, że może przyczyni się wreszcie do punktualnego przychodzenia na widowiska, pozwoli uniknąć szumu gwaru w czasie przedstawień, wywoływanego przez spóźnionych widzów, szukających miejsca po ciemku.

Łódź ma tę samą bolączkę, może jeszcze bardziej niż w Warszawie spotęgowaną. W swoim czasie wydane zostało zarządzenie o obowiązku punktualnego rozpoczynania imprez, ale nie jest ono dostatecznie przestrzegane. Dobrzeby było, gdyby i u nas odpowiednie władze zajęły się tą sprawą.

## Krótkofalówka reportażowa

Ułatwienie pracy sprawozdawcy radiowego

Bardzo poważną pozycję programu radiofonicznego stanowią transmisje z życia, których zadaniem jest informowanie radiosłuchaczy o aktualnych wydarzeniach ze wszystkich niemal dziedzin, drogą nadawania sprawozdań bezpośrednio z miejsca wydarzenia. Sprawność przeprowadzenia tego rodzaju sprawozdań zależy przede wszystkim od środków technicznych, jakimi w tym kierunku rozporządza dana radiofonia.

Podstawowym sprzętem transmisyjnym są przenośne wzmacniacze, z którymi z jednej strony łączy się za pośrednictwem kabli mikrofony sprawozdawcy, z drugiej przewody telefoniczne, prowadzące do centrali radiofonicznej, która znów od siebie przekazuje daną audycję stacjom nadawczym, bądź też urządzeniom nagrywającym.

Bardzo ważnym urządzeniem technicznym, umożliwiającym szybkie i sprawne przeprowadzenie transmisji, jest samochód transmisyjny, wyposażony w komplet wzmacniaczy i aparaturę do utrwalania sprawozdań na płytach.

Jak w jednym, tak i w drugim wypadku sprawozdawca jest jednak skrepowany w swych ruchach kablem mikrofonowym, którego długość jest ograniczona, a zatem promień działania wokół bazy transmisyjnej — nieduży. Niezależnie od tego wylaniają się nierzadko sytuacje, w których stosowanie kabli mikrofonowych jest zgoła niemożliwe, jak np. transmisje ze sportów wodnych, zawodów lotniczych, wyścigów samochodowych, wszelkich zgromadzeń i w wielu

okolicznościach, wśród których rozciągnięty kabel mikrofonowy może ulec porwaniu na kawalki, nim jeszcze sprawozdawca dojdzie do głosu. Dla tego rodzaju sytuacji technika wypracowała typ lekkich, łatwo przenośnych i pewnie działających radiostacyjek krótkofalowych nadawczo - odbiorczych, którymi również obecnie będzie się posługiwało Polskie Radio.

Posługiwanie się taką stacyjką wygląda następująco:

Sprawozdawca ma przy sobie nadajnik z małą anteną i mikrofonem, z którymi może się swobodnie poruszać. Odbiornik jest ustawiony w pewnej odległości przy bazie transmisyjnej i przekazuje odebrane słowa przewodami do centrali radiofonicznej bądź też do samochoodu transmisyjnego.

Waga tornistra z nadajnikiem wynosi zaledwie 12,5 kg., zaś tornistra z bateriami 17,6 kg. Antenę nadawczą stanowią rurki metalowe wsuwane jedna w drugą, podobnie jak składamy statyw fotograficzny. Długość anteny nie przekracza jednego metra. Nasadza się ją w specjalny uchwyt na tornistrze z nadajnikiem. Zakres fal nadajnika zawiera się w granicach 40 i 50,2 mtr., przy czym fale są stabilizowane kwarcami. Zasięg nadajnika wynosi w terenie jeden kilometr.

Odbiornik (6-lampowa superheterodyna) wraz ze swoimi bateriami mieści się również w tornistrze i waga całości wynosi 24 kilogramy. Antenę odbiornika stanowi kawałek przewodnika, rozpiętego w powietrzu, lub też rzuconego wprost na ziemię.

# WARSZAWA BIJE ŁÓDŹ 10:6

w międzymiastowym meczu reprezentacji bokserkich

Pietrzak pokonał Dorobę. — Rotholc zwyciężył k. o. — Kompromitujące punkty w drużynie łódzkiej

Kiedy drużyna łódzka weszła w ring, szanse jej oceniono jako beznadziejne. Na wadze, Pietrzak, przez dwustugramowe przekroczenie limitu, stracił punkty walkowerem, a wszak na zwycięstwo jego z Ciążelą tak brzdzo liczyliśmy. A tu... ona twarz, która stoi Wojciechowskim II a... rskim, reprezentant w... niej — kłóż to? Aha! S... iński ze Zjednoczonych. N... z Kołczyńskim. Jak... mieć zaufanie do repre... zentacji, która od chwili nomi... nacji do momentu wejścia w ring, uległa aż siedmiokrotnym przeobrażeniom, i to bynajmniej nie wzmacniającym.

Skończyło się jednak lepiej, niż można było przypuszczać. Warszawa co prawda wygrała w stosunku 10:6, ale przecież na sześć punktów nikt nie liczył, tym bardziej, na punkty Pietrzaka, który wystąpił w wadze ciężkiej i nieoczekiwanie pokonał Dorobę. Zwycięstwo Pietrzaka jest wielką sensacją, zważywszy, że Dorobę był bohaterem czwartkowego meczu z Włochami i pokonał Lazzarięgo. Dodajmy odrazu, że zwycięstwo łodzianina aczkolwiek nieznaczne, było jednak w pełni zasłużone, i że był to w każdym bądź razie jego najlepszy mecz w karierze. **Dalsze cztery punkty zdobył: geyrowe Auguściwicz i Ostrowski.** Na zwycięstwa te trzeba było ciężko pracować. Auguściwicz pokazał wielkie serce do walki i osiągnął standard swej klasy. Wygrana była co prawda nieznaczna, ale zasłużona, choć bohaterem walki piórkowców — był przeciwnik Auguściwicza, Ostrowski, po małowartościowej i mało czyste walce, wypadł właściwie błado, ale zdobył ośma punkty, należy uważać, że stanął na wysokości zadania. Jeszcze jeden pięściarz nie zawiódł, choć walkę wyraźnie przegrał. Był nim Szwed, który słobczył wcale dobrą walkę z Runstem i wytrzymał tempo

bodajże lepiej, niż jego zwycięzca. Na straconej pozycji stał Wojciechowski w spotkaniu z Woźniakiewiczem, korzystał jednak z wyraźnego koleżeńskie-go charakteru walki i dotrwał do końca, a nawet kilkakrotnie celnie trafiał. Inny byłby jednak obraz walki, gdyby Woźniakiewicz traktował swego przeciwnika na serio i dlatego postawa Wojciechowskiego wymyka się z pod właściwego kryterium.

Trzej pozostali „reprezentanci” wypadli kompromitująco: Richter przegrał przez k. o. Szczapińskiego i Jaskółę uratował sędzia ringowy p. St. Sierota od ciosu decydującego. O ile Szczapiński w walce z Kołczyńskim stał na zupełnie straconej pozycji, o tyle Jaskółka stał ośmieszony przez surowego ale ambitnego Ciążelę. Obaj, t. j. Szczapiński i Jaskółka byli



PIETRZAK.

zupełnie przytomni, oddawali ciosy, nie krwawili, to też decyzje ringowego należy uznać

przynajmniej jako przedwczesne. Oba wypadki powinny być przedmiotem dyskusji na zebraniu sędziów, gdyż podstaw wyraźnych do przerwania walki nie było. Złośliwi chcą łączyć przynależność klubową sędzięgo i obu zawodników.

Zwycięska drużyna stołeczna miała obok jaśniejszych momentów również i bledsze. — Rundstein wygrał przekonywująco, ale daleki jest od formy. Miał wspaniałą drugą rundę, ale ostatniej nie wytrzymał i nie wyprowadził ani jednego ciosu. Rotholc wspaniale wchodził w przeciwnika, miał poza tym kilka momentów, które znamionowały klasę i zakończył walkę pointą wspaniałego k. o. Nadzwyczajnie wypadł Makusiński. Był on współbohaterem porwijającej i najciekawszej bodajże walki, która rozgrzała widownię. Makusiński ta

może się nie sprzedać, do ostatniej sekundy nieustępował przeciwnikowi. Zdobył wielkie brawa i uznanie dla swej bitności, jak i za serce do walki.

Woźniakiewicz najwyraźniej lekceważył swego eks-kolegę klubowego, tak, że ocena i jego walki może być tylko relatywna. Wyglądało to raczej na sparring - trening. Kołczyński zaprezentował się po raz pierwszy na ringu łódzkim. Miał on łatwe zadanie.

Całka wypadł podobnie jak jego przeciwnik — błado. Wreszcie zabawny Ciążela, który netykalno wziął punkty w walce, ale i rozgryzł Jaskółkę w sposób, który co prawda budził wesołość na widowni, ale przyniósł mu jej uznanie. O Dorobę trzeba powiedzieć, że zawiódł zupełnie.

Poziom zawodów w części tylko dobry i w części tej też tylko ciekawy.

Oceną walk przez p. Przepiórkę z Poznania naogół trafna. Może tylko Całka zasłużył na remis.

Wyniki techniczne poszczególnych walk były następujące: w muszej Rundstein (W.) pokonał na punkty Szweda,

w koguciej Rotholc (W.) znokautował w II-iej rundzie Richtera,

w piórkowej po bardzo żywej walce Auguściwicz (L.) pokonał na punkty Makusińskiego,

w lekkiej Woźniakiewicz (W.) pokonał na punkty Wojciechowskiego II,

w półśredniej — Szczapiński poddał się w połowie drugiej rundy Kołczyńskiemu,

w średniej Ostrowski (L.) pokonał na punkty Całkę,

w półciężkiej Ciążela (W.) strzymał punkty walkowerem wskutek nawiągi Pietrzaka, zaś w walec towarzyskiej Jaskółka (L.) poddał mu się w III rundzie,

W ciężkiej Pietrzak (L.) pokonał na punkty Dorobę I. N.

## Warta prowadzi

w drużynowych mistrzostwach bokserkich Polski

Ruch—HCP 10:6

Wrzidiło remisuje z Klimeckim

W Wielkich Hajdukach odbył się mecz borserski o drużynowe mistrzostwo Polski między miejscowym Ruchem a HCP Poznań. Spotkanie to zakończyło się niezasłużonym zwycięstwem Ruchu w stosunku 10:6.

Oczekiwane z wielkim zainteresowaniem spotkanie w wadze ciężkiej między Klimeckim a Wrzidiłem, stało na bardzo niskim poziomie i po bardzo nieciekawym przebiegu zakończyło się nieoczekiwanym wynikiem remisowym.

Wyniki poszczególnych walk są następujące (na pierwszym miejscu zawodnicy Ruchu): w muszej Jasiński wygrał na punkty ze Stepińskim, w koguciej Chmiel remisuje z Wolniakowskim III, w piórkowej Manecki po najładniejszej walce wieczoru wygrywa z Walkowikiem, w lekkiej Bieniek wypunktował Szymczaka. Wynik ten krzywdzi poznańczyka. W półśredniej Waloszek wygrywa wysoko na

punkty z Błaszczkiem, w średniej Wideman przegrywa przez techniczne k. o. z Szulczyńskim. Po drugim starciu lekarz przerwał walkę, gdyż Szulczyński rozciął przeciwnikowi brew. W półciężkiej Kolonko przegrywa na punkty z Kazimierczakiem. W ciężkiej Wrzidiło zremisował po nieciekawej walce z Klimeckim.

Warta—Flota 14:2  
Białkowski remisuje z Węgrowskim

Wczoraj odbył się w Poznaniu mecz bokserki o drużynowe mistrzostwo Polski pomiędzy Wartą i gdyńską Flotą. Zwyciężyła Warta w stosunku 14:2. Zwycięstwo Warty było zasłużone, ale nieco za wysokie. Poziom zawodów był dość nierówny. Zainteresowanie niewielkie.

W wadze muszej Warta wystawiła zamiast Wirskiego Sęka. Użył on z Iwańskim po nieciekawej walce wynik nierozstrzygnięty.

W koguciej — Koziołek pokonał Gwardzika.

W piórkowej — Frankowski w najładniejszej walce wieczoru wypunktował Pastuszaka.

W lekkiej — Ratajak odniósł zwycięstwo nad Plucikiem.

W półśredniej — Jareckiemu przyznano zwycięstwo po niezastosowanej dyskwalifikacji Wasiała.

W średniej — Florysiak odniósł zwycięstwo nad Błaszakiem.

W półciężkiej — Szymura wygrał przez dyskwalifikację Karolaka. Dyskwalifikacja i tym razem podyktowana była zbyt pochopnie.

W ciężkiej — Białkowski zremisował z Węgrowskim. Białkowski wystąpił w ringu po dłuższej przerwie, spowodowanej kontuzją. Walka nie była zbyt ciekawa. Pod koniec spotkania Węgrowski silnie krwawił.

Po niedzielnych spotkaniach o drużynowe mistrzostwo Polski w boksie, w grupie finałowej prowadzi Warta.

|          | Gier | pkt. | st.   | zw. |
|----------|------|------|-------|-----|
| 1. Warta | 2    | 4:0  | 25:7  |     |
| 2. HCP   | 2    | 2:2  | 16:16 |     |
| 3. Ruch  | 2    | 2:2  | 15:17 |     |
| 4. Flota | 2    | 0:4  | 8:24  |     |

### Jugosławia boi się Polski!

W związku z oczekującym nas meczem piłkarskim z cyklu rozgrywek o mistrzostwo świata z Jugosławią, ze stolicy naszych przyszłych przeciwników, Belgradu, dochodzą teraz to nowe wieści, świadczące o wielką wagę do tego porównania przywiązują Jugosłowianie.

W najbliższym czasie minister wychowania fizycznego dr. Miletić, wygłosi w radio specjalne przemówienie, w którym zwróci się z apelem do jugosłowiańskich piłkarzy, grających w francuskich i południowo-amerykańskich drużynach, by zasilili reprezentację państwową na mecz z Polską.

### Więści od Belena

Jak już podaliśmy do Oslo przyjechała jedna z polskich osad, startujących w raidzie do Monte Carlo ze Stavangeru pp. Kulesza i Belen. Nasi automobilści jechali od Hamburga trasą zjazdową, ażeby się z nią zapoznać. W Oslo oddali wóz do sprawdzenia miejscowym warsztatom General Motors.

Druga ekipa z por. Kołaczkowskim przyjeżdża statkiem do Kristiansand, skąd uda się wprost do Stavangeru.

## Braddock zwycięża Farra

wywołując komplikacje w mistrzostwach świata

W sobotę nad ranem według czasu środkowo-europejskiego rozegrany został na słynnym stadionie Madison Square Garden w Nowym Jorku mecz bokserki pomiędzy b. mistrzem

świata amerykańskim Braddockiem a mistrzem (W. Brytani) Tommy Farrem.

(Wbrew wszelkim przewidywaniom Braddock wygrał zdecydowanie na punkty, po 10-rundowej walce. W szóstej rundzie Anglik był bliski nokautu. Urato

wał go jedynie gonik.

Zwycięstwo Braddocka wywołało nowe komplikacje w mistrzostwach świata wagi ciężkiej, przekreślając różne plany menażerów.

### Skład obozu bokserów przed meczem z Niemcami

Zarząd Polskiego związku bokserkiego postanowił wjechać do obozu kondycyjnego przed międzypaństwowym meczem z Niemcami następujących zawodników: Rotholca, Sobkowlaka, Koziołka, Czortka, Kowalskiego, Woźniakiewicz, Grądkowskiego, Kołczyńskiego, Chmielewskiego, Pisarskiego, Szymura, Piłata i Klimeckiego



JIMMY BRADDOCK



TOMMY FARR

### 1:4 w Bazylei Nowa porażka naszych hokeistów

Wczoraj polska reprezentacja hokejowa rozegrała w Bazylei mecz z drużyną trzech miast szwajcarskich: Bazylei, Berna i Zurychu, przegrywając 1:4 (0:1, 1:2, 0:1).

Polska wystąpiła bez Stogowskiego, którego zastąpił w bramce Maciejko oraz bez kontuzjowanego Burdy. Reprezentacji naszej przeciwstawiono drużynę wzmocnioną dwoma kanadyjczykami.

Gra była nerwowa i chaotyczna. Jedyną bramkę dla Polski zdobył Ludwiczak.

W sobotę polacy rozegrali mecz treningowy w Klofters pod Davos, bijąc miejscową drużynę 11:0. Wynik ten jest jednak bez znaczenia.

### 1:0 w Rydze wygrywa druga reprezentacja

Wczoraj odbyło się w Rydze międzypaństwowe spotkanie hokejowe pomiędzy drugą reprezentacją Polski i reprezentacją Łotwy. Zwycięstwo odniosła Polska w stosunku 1:0. Jedyną decydującą o zwycięstwie bramkę padła w pierwszej terefi ze strzału Kuffiga.

### Tylko remis uzyskali Niemcy w meczu bokserskim z Finlandią

Rozegrany w Helsingforsie międzypaństwowy mecz bokserski Niemcy — Finlandia zakończył się niespodziewanym wynikiem nierozstrzygniętym 8:8. W poszczególnych wagach wyniki były następujące:

W muszej znany w Łodzi Lehtinen (Finlandia) wygrał z Brussem przez dyskwalifikację tego ostatniego za trzykrotne ostrzeżenie.

W koguciej również znany w Łodzi Huskonen (F) wypunktował Wilkego.

W piórkowej Sipunen (F) wygrał na punkty z Voelkerem.

W lekkiej — Novola (F) uległ Heesemu.

W półśredniej Murach (Niemcy) odniósł zwycięstwo nad Rossim.

W średniej Campe (N) niespodziewanie przegrał z Suhonenem.

W półciężkiej Purhe (F) przegrał z Vogtem.

W ciężkiej Runge (N) znokautował w trzeciej rundzie Holmberga.

Jak wskazuje wynik Finlandia wyraźnie przeważała w wagach lżejszych a po pierwszych trzech walkach prowadziła nawet 6:0.

Mecz wywołał znaczne zainteresowanie i zgromadził przeszło 7 tys. widzów.

Wynik tego meczu jest dla nas z perspektywy lutowego meczu z Niemcami — niezmiernie ciekawy.

### Kalbarczyk 13-ty w Oslo

W dniu wczorajszym zostały zakończone w Oslo mistrzostwa Europy w jeździe szybkiej na lodzie. Odbyły się biegi na 1500 mtr. i 5 km. Warunki lodowe były kiepskie, tak, że czasy uzyskano niezbyt dobre. W biegu na 1500 mtr. Kalbarczyk był 9, mając czas 2 min. 34 sek., zaś w biegu 5 km. polak uzyskał czas 9 min. 29.4 sek. W ogólnej klasyfikacji Kalbarczyk zajął 13 miejsce. Tytuł mistrza Europy zdobył Mathiesen (Norwegia) przed Haraldsenem (Norwegia).

### Zimowe zawody lekkoatletyczne w kraju

W zawodach lekkoatletycznych w hali poznańskiej K. Hoffman skozył wżwyż 1,81 mtr., zaś Szmidt skoczył wdał 6,60 mtr.

W zawodach lekkoatletycznych w hali toruńskiej Skrzypniakówna rzuciła kulą 11,10 mtr., ustanawiając nowy rekord Pomorza w hali.

We Lwowie Kucharski na 100 mtr. miał czas 2:51,8, a Niemiec w skoku wdał osiągnął 620 cm.

### Łódzki HKS wicemistrzem Polski w siatkówce żeńskiej

Wczoraj zostały zakończone w Brześciu nad Bugiem mistrzostwa Polski w siatkówce kobiecej. Tytuł mistrzowski zdobył AZS (Warszawa) przed łódzkim HKS-em, AZS (Lwów) i KPW (Poznań).

### Strajk generalny piłkarzy we Francji

Z Paryża donoszą, że francuscy piłkarze zawodowi utworzyli własną organizację, która zwróciła się do związku piłkarskiego z żądaniem podwyższenia pensji zawodnikom. Na zatwinienie tej sprawy związek piłkarzy zawodowych wyznacza termin do 30 stycznia r. b.

Gdyby żądania związku nie zostały uwzględnione od dnia 3 lutego wybuchnie w całej Francji generalny strajk piłkarzy zawodowych.

### Obłęd rasistowski w sporcie Uchwały lekkoatletów krakowskich

Na walnym zgromadzeniu krakowskiego okręgowego związku lekkoatletycznego rozpatrywano ciekawy wniosek Cracovii, uchwalony jako dezyderat dla delegatów na walne zgromadzenie PZLA idący w tym kierunku, aby PZLA wystąpił do związku polskich związków sportowych z projektem wprowadzenia przymusu należenia przez jeden rok do sekcji lekkoatletycznej dla wszystkich młodych zawodników wstępujących do klubów sportowych w każdej dziedzinie sportu. Takie jednoroczne przeszkolenie w lekkoatletyce ma być zaprawą dla wszystkich gałęzi sportu, a przy tym zapewnić dopływ nowych talentów w lekkiej atletyce.

Dłuższą dyskusję wywołały nagłe wnioski klubu „Iuvenia” z Krakowa treści następującej:

1) Kluby należące do światowego związku żydowskiego Makabi nie mogą należeć do PZLA.

2) Zawodów klubów polskich nie mogą prowadzić sędziowie wyznania nie chrześcijańskiego.

Oba powyższe wnioski mają być dezyderatami dla delegatów okręgu PZLA. Same wnioski uzyskały kwalifikowaną większość głosów, lecz nagłość ich przeszła tylko zwyczajną większością głosów. Ponieważ w statucie nie znaleziono odnośnych paragrafów postanowiono wątpliwości formalne z uchwaleniem nagłości tych wniosków rozwiązać zapytaniem, skierowanym bezpośrednio do PZLA.

## GRAND-KINO

DZIŚ WIELKA  
PREMIERA!

Pocz. o godz. 4-ej

Anna Neagle



Adolf Wohlbrück

W FILMIE

## KRÓLOWA WIRTORIA

(ROMANS KRÓLEWSKI)

Reżyseria: Herbert Wilcox

Film nagrodzony na Wystawie Filmowej w Wenecji najwyższym odznaczeniem w postaci Pucharu Narodów.

Passe-partout, bilety bezpłatne i ulgowe nieważne.

### Gen. Wieniawa-Długoszowski prezesem szermierzy

W dniu wczorajszym odbyło się w Warszawie walne zebranie Polskiego Związku Szermierczego, które miało bardzo burzliwy przebieg. Wybory zarządu przeprowadzono trzykrotnie. Ostatecznie wybrano zarząd z prezesem gen. Wieniawą - Długoszowskim i wiceprezami: dr. Pappę i mjr. Dobrowolskim na czele.

Nie podano pod głosowanie wniosku warszawskiego AZS o wprowadzenie do związku t. zw. paragrafu aryjskiego, natomiast uchwalono dezyderat o skreślenie z listy członków związku Makabi i sprawę tę przekazano nowemu zarządowi.

### Grecja bije Palestynę 3:1

w meczu o mistrzostwo świata

W meczu piłkarskim o mistrzostwo świata, rozegranym w Tel - Avivie, Grecja pokonała Palestynę 3:1.

Mecz rewanżowy odbędzie się w Atenach 20 lutego. Grecji wystarczy 1 punkt dla zakwalifikowania się do decydującej rozgrywki w grupie z Węgrami.

DR. MED.

### H. Różaner

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i seksualnych

Narutowicza 9, II p., front  
Tel. 128-98

przyjmuje od 9-1 i 5-9 wiecz.

### 76 i pół m. na Krokwi skoczył Andrzej Marusarz

Konkurs skoków otwartych na Krokwi wygrał Marusarz Andrzej skokiem długości 76 i pół mtr. co stanowi wyrównanie dotychczasowego rekordu, niestety jednak drugi skok miał z upadkiem, co przesunęło go na dalsze miejsce w ogólnej klasyfikacji.

### Niepowodzenie Szamoty w Ameryce

Polski kolarz zawodowy Henryk Szamota startował w Cleveland w 6-dniówce kolarskiej wraz z amerykańskim Freddie Spę. Start zakończył się niepowodzeniem wszego dnia polak zajął miejsce, w drugim dniu mu wycofać na skutek wypadku.

### Kaspar mistrz wśród panów

Tytuł mistrza Europy w jeździe ligurowej dla panów zdobył dotychczasowy mistrz świata austriak Kaspar przed angikiem Sharpem.

### Doktor Medycyny

## Gustaw Kohn

specjalista

chorób kobiecych i akuszerki  
Piłsudskiego 51, tel. 170-03

Przyjmuje 8-10 i 4-8 w.

DOKTOR

## KLINGER

spec. chor.: WENERYK, SEKSUALNYCH I SKÓRNYCH (włosów)

Andrzeja 2, tel. 12-28

Przyjmuje od 9-11 rano i od 6-8 w

W niedzielę i święta od 10-12

INŻYNIER dyplomowany elektryk i ruchowiec, zatrudniony w wielkim przemyśle włókienniczym od szeregu lat, zmienił posadę. Oferty sub „Energiczny” 255-2

LWÓW — Hetmańska 22. W centrum handlowym duży lokal o trzech ubikacjach zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Zarząd Realności. 415-6

ZAGINEŁO świadectwo z ukonfirmacji P. W. I gimn. tyd. na imię Haskla Grynglasa, zam. Żwirki 2. 261-8

KINO TEATR  
**METRO**  
PRZEJAZD 2  
Pocz. o 4-ej

Dziś poraz ostatni!  
**Marlena Dietrich**  
w potężnym filmie o temacie rosyjskim  
**Hrabina Władimow**  
Ceny od 54 gr. Następnym program:  
Towarzysze broni (La Grande Illusion)

KINO TEATR  
**MIRAZ**  
11 LISTOPADA 16  
Pocz. o 4-ej

Dziś poraz ostatni! Piękny film p. t.  
**Siódme Niebo**  
w roli gł. SIMONE  
Od jutra „Płomienne serce”

KINO - TEATR  
**URANIA**  
Cegielniana 2  
Tel. 107-34.

— I. —  
Śmiech od ucha do ucha... z fantazją i humorem wywołują huragany śmiechu  
**FLIP i FLAP**  
w filmie p. t. „Jej obrońcy”  
Następnym program: „Gdy kwitną bzy”

Ostatnie 2 dni!  
Wielkie walki Hiszpanii z Anglią o władzę  
**WYSPA W PŁOMIENIACH**  
W rol. gł.: Flora Robson i Lawrence Olivier  
Początek o 4-ej, w soboty, niedzielę i święta o g. 11-ej

**CORSO**  
Pocz. w dni powszednie 4  
w soboty i niedziele o g. 12-ej  
Ceny od 50 gr.

— I. —  
Dziś i dni następnych!  
**Anthony Adverse**  
Przygody człowieka bez nazwiska.  
W rol. gł.: FREDRIC MARCH, Olivia de Havilland  
Następnym program: „Skamieniały Las” i „Grzesznik mimowoli”

— II. —  
Wielki podwójny program!  
**W. Z. 6. nie władał**  
Film o niebywałym niepokoi.  
W rol. gł.: James Cagney i P. O'Brien

**Prenumerata** miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4,60, za odosłanie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, za granicą — zł. 9.—  
Redakcja rękopisów nie zwraca.

**Ogłoszenia** za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1,50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1,50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najniżej 2 zł. 1,20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubiny 50% drożej. Ogłoszenia w dodatku niedzielnym „Rewia” (5 szp.) 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane 50% drożej. firm zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne 50% drożej. Ogłoszenia dwukol. 50% drożej.